



DOBRZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 3 (268) Listopad 2020 r.

„Eucharystia daje życie”



zdjęcie: Robert Giża

W numerze:

Kalendarz parafialny 2021 - str. 2-4 oraz 29-31

Rozmowa z o. Piotrem Radlakiem OMI – str. 6

Jubileusz siostry Salomei Wiatr – str. 8

Festiwal Życia - str. 9

Wywiad z ks. Piotrem Zaczyńskim – str. 10

Pielgrzymka duchowa na Jasną Górę – str. 11

I Komunia Święta – str. 12 i 32

Sakrament Bierzmowania – str. 13

Konkurs „Dobrze że Jesteś” – Wakacje 2020 – str. 15

Uroczystości pogrzebowe o. Norberta Sojki OMI – str. 16

Ekstremalna Droga Krzyżowa – str. 19

XX Dzień Papieski – str. 20

Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej Hosanna – str. 23

oraz: wydarzenia parafialne, humor, kulinaria,
dla dzieci i inne.

STYCZEŃ

2021

						Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	1 Mieszka Mieczysława Bożej Rodzicielki	2 Izydora Makarego
1	3 Danuty Genowefy 2 n. po Bożym Narodz.	4 Anieli Eugeniusza	5 Edwarda Szymona	6 Kacpra Melchiora Baltazara Objawienie Pańskie	7 Lucjana, Juliana	8 Seweryna Teofila	9 Weroniki Juliana
2	10 Jana Wilhelma Chrzest Pański	11 Matyldy Honoraty	12 Benedykta Arkadiusza	13 Weroniki, Bogumiły Dzień Fatimski	14 Hilarego Feliksa	15 Pawła Izydora	16 Włodzimierza Marcelego
3	17 Antoniego Rościszawa 2 n. zwykła	18 Piotra Małgorzaty	19 Mariusza, Henryka	20 Sebastiana Fabiana	21 Agnieszki Jarosławy Dzień Babci	22 Wincentego Anastazego Dzień Dziadka	23 Ildefonsa Rajmunda
4	24 Felicji Tymoteusza 3 n. zwykła	25 Miłosza Pawła	26 Seweryna Pauliny	27 Jana Przybysława	28 Radomira Walerego	29 Franciszka Zdzisława	30 Macieja Martyny
5	31 Jana Marceliny 4 n. zwykła						

LUTY

		Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	1 Ignacego Brygidy	2 Marii Miroslawa Matki Boskiej Gromnicznej	3 Błażeja Hipolita	4 Andrzeja Weroniki	5 Agaty Adelajdy	6 Doroty Tytusa
6	7 Ryszarda Romualda 5 n. zwykła	8 Jana Piotra	9 Cyryla Apolonii	10 Jacka Scholastyki	11 Marii Lucjusza Dzień chorego	12 Eulalii Modesta	13 Grzegorza Katarzyny Dzień Fatimski
7	14 Cyryla Metodego 6 n. zwykła	15 Faustyna Józefa	16 Juliana Danuty	17 Donata Łukasza Środa Popielcowa	18 Symeona Konstancji	19 Arnolda Konrada	20 Leona Ludomiła
8	21 Eleonory Feliksa 1. n. Wielkiego Postu	22 Marty Małgorzaty	23 Romana Damiana	24 Macieja Bogusza	25 Cezarego Wiktora	26 Aleksandra Miroslawa	27 Gabriela Anastazji
9	28 Teofila Makarego 2. n. Wielkiego Postu						

MARZEC

		Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	1 Antoniny Radosława	2 Heleny Pawła	3 Tycjana Kunegundy	4 Łucji Kazimierza	5 Fryderyka Wacława	6 Róży Wiktora
10	7 Pawła Tomasz 3. n. Wielkiego Postu	8 Wincentego Beaty	9 Katarzyny Franciszki	10 Cypriana Marcela	11 Konstantego Benedykta	12 Bernarda Grzegorza	13 Krystyny Bożeny Dzień Fatimski
11	14 Leona Matyldy 4. n. Wielkiego Postu	15 Ludwika Klemensa	16 Izabeli Hilarego	17 Zbigniewa Patryka	18 Edwarda Cyryla	19 Józefa Bogdana Świętego Józefa	20 Klaudii Eufemii
12	21 Lubomira Benedykta 5. n. Wielkiego Postu	22 Bogusława Katarzyny	23 Feliksa Pelagii	24 Marka Gabriela	25 Marii Wieńczysława Zwiastowanie Pańskie	26 Teodora Emanuela	27 Lidii Ernesta
13	28 Anieli Sykstusa Niedziela Palmowa	29 Wiktora Eustachego	30 Amelii Jana	31 Balbiny Gwidona			

KWIECIEŃ

		Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela				1 Zbigniewa Grażyny Wielki Czwartek	2 Władysława Franciszka Wielki Piątek	3 Pankracego Ryszarda Wielka Sobota
14	4 Izydora Władysława Wielkanoc	5 Wincentego Ireny Poniedz. Wielkanocny	6 Celestyna Wilhelma	7 Rufina Donata	8 Cezaryny Dionizego	9 Marii Marcelego	10 Michała Makarego
15	11 Filipa Leona 2. n. Wielkanocna	12 Juliusza Wiktora	13 Przemysława Hermenegildy	14 Justyny Waleriana	15 Anastazji Bazylego	16 Julii Benedykta	17 Roberta Patrycego
16	18 Bogusławy Bogumiły 3. n. Wielkanocna	19 Adolfa Tymona	20 Czesława Agnieszki	21 Feliksa Anzelma	22 Leona Łukasza	23 Wojciecha Jerzego	24 Grzegorza Aleksandra
17	25 Jarosława Marka 4. n. Wielkanocna	26 Marii Marcelego	27 Zyty Teofila	28 Walerii Pawła	29 Piotra Pawła	30 Mariana Katarzyny	

MAJ

Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
							1 Józefa Filipa
18	2 Zygmunta Anatóla 5. n. Wielkanocna	3 Marii Aleksandra	4 Moniki Floriana	5 Ireny Waldemara	6 Jana Judyty	7 Gizeli Ludmiły	8 Stanisława Dezyderii
19	9 Bożydara Grzegorza 6. n. Wielkanocna	10 Izydora Antoniny	11 Franciszka Jakuba	12 Dominika Pankracego	13 Roberta Serwacego Dzień Fatimski	14 Bonifacego Dobiestawa	15 Zofii Jana
20	16 Andrzeja Wieńczysława 7. n. Wielkanocna	17 Weroniki Sławomira	18 Feliksa Aleksandry	19 Piotra Mikołaja	20 Bernarda Bazylego	21 Wiktora Eugeniusza Św. Eugeniusza	22 Julii Heleny
21	23 Iwony Dezyderiusza Zesłanie Ducha Św.	24 Joanny Zuzanny	25 Urbana Grzegorza	26 Filipa Pauliny Dzień Matki	27 Jana Juliana	28 Jaromira Augustyna	29 Magdaleny Teodozji
22	30 Feliksa Ferdynanda Najświętszej Trójcy	31 Anieli Petroneli					

CZERWIEC

Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
			1 Jakuba Konrada	2 Erazma Marianny	3 Leszka Kłotyldy Boże Ciało	4 Karola Franciszka	5 Walerii Bonifacego
23	6 Pauliny Laury 10. n. zwykła	7 Roberta Wiesława	8 Maksyma Medarda	9 Pelagii Felicjana	10 Bogumiła Małgorzaty	11 Barnaby Feliksa	12 Janiny Onufrego
24	13 Antoniego Lucjana Dzień Fatimski	14 Walerego Bazylego	15 Wita Jolanty	16 Aliny Justyny	17 Laury Marcjana	18 Marka Elżbiety	19 Gerwazego Protazego
25	20 Bogny Florentyny 12. n. zwykła	21 Alicji Alojzego	22 Paulina Flawiusza	23 Wandy Zenona Dzień Ojca	24 Jana Danuty	25 Łucji Wilhelma	26 Jana Pawła
26	27 Maryli Władysława 13. n. zwykła	28 Leona Ireneusza	29 Piotra Pawła	30 Lucyny Emilii			

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer naszej parafialnej gazetki „Dobrze że Jesteś” w tym jubileuszowym roku 25-lecia jej istnienia.

W tak dużej parafii jak nasza, dzieje się bardzo wiele. Dziękujemy Wam, że z różnymi inicjatywami przychodzicie do Oblatów i jak sami mówicie: „Czujecie się tu, jak w domu”.

Za nami bardzo intensywny czas kolejnych zaległych I Komunii Świętych i sakramentu bierzmowania. Bardzo dziękuję wszystkim rodzicom /opiekunom komunijnych dzieci za piękną współpracę, dziękuję paniom katechetkom Joannie Rąwskiej i Ewie Kubiczy oraz ojcu Piotrowi za próby z dziećmi i całą bardzo piękną oprawę tych uroczystości. Dziękuję również o. Mariuszowi Piaseckiemu OMI za naukę religii niektórych tych dzieci (w ubiegłym roku szkolnym), za rozmowy z ich rodzicami, comiesięczne spotkania. Dziękuję również za dar dzieci i rodziców dla parafii w postaci trzech kompletów nowych lekcjonarzy mszalnych.

Drodzy młodzi Przyjaciele, którzy otrzymaliście sakrament bierzmowania – klasy I i II szkół średnich - bardzo dziękujemy Wam za to, że jesteście! Dziękujemy Wam za czas prób, spowiedzi, za te dwa dni pięknych uroczystości. Dziękujemy tym spośród Was, którzy jesteście zaangażowani w różne wspólnoty młodzieżowe istniejące przy naszej parafii. Dziękujemy Waszym rodzicom za trud Waszego wychowania, dziękujemy wychowawcom, nauczycielom, katechetom. I pamiętajcie – Wasza parafia św. Eugeniusza de Mazenoda to Wasz drugi dom....

o. Proboszcz i ojcowie wikariusze



Z MYŚLI PRYMASA TYSIĄCLECIA (3)

Modlisz się o pracę, zdrowie, dobrego męża,
Niby o niewątpliwe dobro, a tu zło zwycięża.
Tracisz wiarę w modlitwę, wreszcie w skuteczność
Boga.

Dopada cię zwątpienie, niepewność i trwoga.

Pracę dostał ktoś inny, bo miał znajomości,
Nie tylko się nie modli, w kościele też nie gości.
Czy znajomości mają większą moc przebicia niż modli-
twa,
A niebo jest mniej skuteczne niż wszechobecna sitwa?

A zdrowie? Żeby chociaż było na stałym poziomie,
Lecz co dzień jest gorzej, i kaszle się i chromie.

Zaś banknoty szybko ludzi stawiają na nogi.
Czy coś się może zmienić, gdy modli się ubogi?

Modłę się o dobrego męża, żali się dziewczyna
A tu ani młody królewicz, ani starowina.
Gdybym była piękna, a do tego śmiała,
Miałabym dawno męża, jakiego bym chciała.

Jak wierzyć w modlitwę, kiedy nas zawodzi?
Pytają się starzy i pytają młodzi.
Wszak do odpowiedzi wiedzie prosta droga,
Czasem „WIARA BYWA DOŚWIADCZANA MILCZENIEM
BOGA”.

Włodzimierz Podstawa

To moje miejsce w życiu

Z Neoprezbiterem w naszej parafii, Ojcem Piotrem Radlakiem OMI rozmawia Stanisława Ścigacz

Stanisława Ścigacz: Proszę powiedzieć kilka słów o rodzinie, w której się Ojciec wychował.

o. Piotr Radlak OMI: Pochodzę z małej rodziny, mam rodziców i młodszą o siedem lat siostrę. Urodziłem się w Malborku i tutaj mieszkają moi rodzice. Zawsze trzymaliśmy się razem, na święta zjeżdżaliśmy się, ale nasza rodzina nie była zbyt duża. Mój tata jest nauczycielem, a mama jest pielęgniarką. Dużo się od nich nauczyłem, wytrwałości, cierpliwości, tego że jak coś zacznę – to należy to kończyć, żeby się oddawać temu, co robię całym sercem. Patrząc z perspektywy czasu bardzo wiele zawdzięczam mojej rodzinie. To jest takie miejsce, do którego chętnie wracam nie tylko myślami, ale też jak jestem na urlopie. Lubię spędzać z nimi ten czas, będąc z nimi, rozmawiając.

S.Ś: Jak przebiegała Ojca edukacja?

o. Piotr: Jeżeli chodzi o edukację chodziłem do trzech podstawówek ze względu na to, że zmienialiśmy miejsce zamieszkania, ale ostatecznie wybrałem zespół szkół katolickich w Malborku i tam chodziłem do gimnazjum i do liceum. Kończyłem profil biologiczno-chemiczny. Potem podjąłem decyzję, że pójdę na studia. Rodzice widzieli moje różne zdolności, chcieli mnie pchnąć w stronę farmacji, przynajmniej mama. Tata mi odradzał bycie nauczycielem, bo wiedział, z czym to się wiąże, szczególnie teraz w obecnych czasach. Wybrałem Politechnikę Gdańską, kierunek matematykę stosowaną, tak żeby dopełnić swoich udręk. Tam poznałem wielu wspaniałych ludzi, tam spędziłem trzy i pół roku kończąc stopniem inżyniera, zamykając pewien rozdział. A potem przez pół roku pomagałem w domu, aż do momentu, kiedy rozpocząłem nowicjat. Mój nowicjat, rok czasu na Świętym Krzyżu, potem studia w Obrze, dołożyłem do tego wszystkiego teologię i trochę filozofii tak, że powstała z tego niezła mikstura tej edukacji. A jak Pan Bóg będzie chciał z tego skorzystać, to On już wie.

S.Ś: Co zdecydowało o wyborze drogi do kapłaństwa, w jakim momencie życia to nastąpiło i dla czego wybrał Ojciec Zgromadzenie Ojców Oblatów MN?

o. Piotr: Od momentu gdy zacząłem chodzić do gimnazjum katolickiego, zacząłem jeździć na rekolekcje dla młodzieży, w między czasie zacząłem jeździć na rekolekcje powołaniowe do diecezji Elbląskiej, bo stamtąd pochodzę. Nie ukrywam, że od drugiej klasy gimnazjum chciałem zostać księdzem, ale raczej księdzem diecezjalnym, bo żadnych zakonników nie znałem oprócz księży orionistów, których też poznawałem. Potem się biłem z myślami, przez długi czas byłem ministrantem i lektorem, praktycznie nieprzerwanie od 2000 roku i w liceum chodziłem na swoje dyżury w tygodniu, w niedzielę, w Wielkim Poście, to mnie angażowało, to miało wpływ na moją decyzję. W liceum poszedłem na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę, na której spotkałem ojca Polikarpa, to jest franciszkanin, który jest teraz w Rzymie. On też rozwił moje wątpliwości i niepokoje, bo tak szczerze to bałem się pójść od razu do seminarium diecezjalnego po liceum. Choć miałem wysokie wyniki w nauce, ale to mi nie ułatwiało sprawy. Czasem zazdrościłem tym, którzy gdzieś się od razu odnajdowali, mieli plany na przyszłość, na przykład widzieli dziedzinę, w której czuli się dobrze.

Przyszedł zwrot w moim życiu, kiedy podjąłem decyzję, że idę na studia. Nie było łatwo się dostać. Podczas studiów poznałem naprawdę wspaniałych ludzi, którzy nie tylko odmienili moje życie, pogłębili moją relację z Panem Bogiem, ale też otworzyli mnie na innych ludzi. I w końcu przyszedł ten moment, kiedy po trzecim roku za sprawą mojego przyjaciela, który teraz jest drugi rok kapłanem w diecezji Elbląskiej, pojechałem do Oblatów. Podczas wakacji postanowiłem, że chciałbym coś zmienić w swoim życiu i przeżyć



takie rekolekcje, których do tej pory nie przeżywałem. Byłem na powołaniowych, na młodzieżowych, na pieszej pielgrzymce, ale czegoś mi brakowało. I myślałem o rekolekcjach takich w ciszy u Jezuitów, ignacjańskich, ale nie wiedziałem, że to trzeba się sporo wcześniej zapisać. Pewnego dnia mój przyjaciel zapytał czy chciałbym się wybrać z nim na rekolekcje do Łeby nad morzem na tydzień czasu. Pomyślałem, że wybiorę się, początkowo dla towarzystwa, do Misjonarzy Oblatów. Wtedy pierwszy raz usłyszałem tę nazwę, i tam spotkałem pierwszy raz mojego obecnego Ojca Proboszcza. Tam przeżyłem dobry czas spotkania z Panem Bogiem, i z innymi ludźmi. Miałem w tym czasie swojego kierownika duchowego, rozmawiałem z nim, zastanawiałem się co dalej po studiach. Postanowiłem spróbować drogi do kapłaństwa. Nowicjat to jest rok na rozeznanie, poznanie zgromadzenia, to również rozwój człowieczeństwa. Tak zaczęła się moja „przygoda” życia. Po nowicjacie studiowałem w Obrze. Na pewno miałem rozterki, myślałem o przyszłości, chciałem posługiwać w Polsce, nie myślałem o misjach. Dla mnie takim pragnieniem misyjnym było wyjście do drugiego człowieka, nie rozpatrywałem tego w kategorii kraju. Dobrze czułem się tutaj, ważna była dla mnie wspólnota, którą tworzyliśmy i już wiedziałem, że jest to moje

miejsce w życiu, do którego mnie Pan Bóg powołał. Wiele dobrych relacji zbudowałem w seminarium. Właśnie życie we wspólnocie jest bardzo ważne i daje radość.

S.Ś: Jak rodzice przyjęli Ojca decyzyję pójścia do seminarium?

o. Piotr: Rodzice zawsze mi mówili, że cokolwiek bym nie wybrał - to będą ze mną całym sercem i będą mnie wspierać. Z ich strony mam pełną pomoc, wsparcie.

S.Ś: Kto był dla Ojca osobą wspierającą w drodze do kapłaństwa?

o. Piotr: Na pewno rodzice, o których już wspominałem, moja siostra, moi przyjaciele, z którymi się trzymałem, trochę tych osób przewinęło się w życiu. Również kierownik duchowy, ojciec Piotr Fiałek, który pomógł mi pewne sprawy uporządkować, szczególnie związane ze stresem, ze studiami. Na pewno przyjaciel, Rafał, który niestety zmarł jak byłem w nowicjacie, pod koniec nowicjatu, a byliśmy jak bliźniacy, urodziliśmy się w ten sam dzień, on w Gdańsku, ja w Malborku.

S.Ś: To na pewno trudne doświadczenie stracić przyjaciela.

o. Piotr: Nie było to łatwe szczególnie, że nie mogłem pojechać na jego pogrzeb, bo takie były zasady nowicjatu. Dopiero podczas urlopu, po zakończeniu nowicjatu mogłem pojechać na jego grób. Teraz co roku jeżdżę do jego rodziny, więc zostali.

S.Ś: Wydarzenie w życiu Ojca, które było bardzo ważne?

o. Piotr: Był taki moment adoracji Najświętszego Sakramentu, jednej z wielu, to było w ramach działania kręgu biblijnego, który utworzył w naszej parafii ksiądz Sylwester i to było tak, że podczas tej adoracji klęczałem przed Najświętszym Sakramentem,

wspólnota modliła się za mnie wstawieniczo. Nad każdym się modliśmy, wtedy też w pełni świadomie i od serca powiedziałem Panu Bogu na głos przy wspólnocie, że chcę iść za Nim, że chcę dokończyć pewien etap, na którym jestem, bo wtedy byłem w trakcie studiów, a potem chcę iść sercem za Nim.

S.Ś: A szczęśliwy dzień?

o. Piotr: Na pewno jeden z takich bardzo wyczekiwanym to był moment ślubów wieczystych, 08.09.2018 r. To było mocne dla mnie doświadczenie, powiedzenie Panu Bogu tak, na całego, że się już nie cofam, że nie chcę żyć w niepewności, że przyjmuję to, co jest dzisiaj i wierzę, że Pan Bóg mnie wybrał. Wtedy poczułem się bardzo, bardzo szczęśliwy. Jeszcze większym szczęściem był dzień święceń kapłańskich. Byli też bliscy, mimo trudnej sytuacji, która wtedy była, bo był to 31 maj 2020r, czas pandemii, było wiele niewiadomych, czy będą mogli przyjechać, ile osób. Ostatecznie do każdego kandydata mogło przyjechać sześć osób. Była to jedna z ważniejszych i napełniających szczęściem chwil.

S.Ś: Jak ojciec przyjął obediencje do Kędzierzyna-Koźła?

o. Piotr: Przypuszczałem, że mogę trafić do Lublińca lub do Kędzierzyna, bo byłem z północy Polski a dwóch współbraci, którzy też mieli dostać obediencje było z Lublińca. Miałem mieszane uczucia. Znając siebie, wiedziałem, że lepiej bym się czuł w mniejszej parafii, gdzie mógłbym na spokojnie wejść w to wszystko. Generalnie bałem się takiego mocnego wejścia, w dużą parafię, w której się dużo dzieje. Duża parafia to dużo obowiązków, ale jestem człowiekiem, który nie boi się pracy i wyzwań.

S.Ś: To jak się Ojciec tutaj czuje w parafii św. Eugeniusza? Co sprawia trudności i co daje radość?

o. Piotr: Jestem szczęśliwy, cieszę się, że mogę być z innymi, dla innych, co prawda przytłaczają mnie pewne obowiązki, i ta cała sytuacja, że są zaległe bierzmowania, Pierwsza Komunia Święta, próby, spotkania z rodzicami. Inaczej by było, gdybym najpierw nabrał trochę wprawy. Myślę, że Pan Bóg chce, abym przebrnął przez to wszystko razem z Nim.

Stanisława: Mamy teraz trudny czas pandemii. Czy może Ojciec przybliżyć tę sytuację?

o. Piotr: To jest nietypowa sytuacja, czasem się zastanawiam, o co tak do końca chodzi. W kościele stosujemy się do restrykcji, a ludzie boją się przyjść do Pana Jezusa, do wspólnoty kościoła, natomiast nie przeszkadza im, żeby iść do supermarketu, gdzie jest tłoczno. W związku z pandemią jest też inne funkcjonowanie w szkole, co utrudnia życie. Ale też jestem w stanie zrozumieć, że ktoś może czuć się zalekziony, przytłoczony, tylko, że martwi mnie to, że ludzie czując się przytłoczeni tą sytuacją nie zawsze szukają pomocy u Pana Boga, nie do końca powracają, pokładają ufność w Panu Bogu.

S.Ś: Ojciec marzenia na najbliższą przyszłość?

o. Piotr: Dobrze wypełniać swoje obowiązki i odnaleźć się w tym wszystkim, być dla innych, rozeznawać, co Pan Bóg ode mnie chce, czego oczekuje, do czego mnie wzywa, po co na przykład takie a nie inne doświadczenia mi daje.

S.Ś: Poproszę o kilka słów do czytelników gazetki parafialnej „Dobrze że Jesteś”.

o. Piotr: Dobrym podsumowaniem jest werset, który towarzyszy mi od czwartej klasy szkoły podstawowej, który też wybrałem na swój obrazek prymicyjny, cytat z Ewangelii świętego Jana „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” i każdemu życzę takiej odwagi i ufności w Bożą miłość i opaczność.

S.Ś: Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę Ojcu Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, radości z posługi kapłańskiej oraz wdzięczności wiernych za pomoc w pokazywaniu właściwej drogi życia. Szczęść Boże:)



Bogu wyśpiewam wdzięczności psalm

– Jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych
Siostry Salomei Wiatr w Leśnicy

W życiu przeżywamy wiele radosnych i podniosłych wydarzeń. Do nich należy również Jubileusz zakonny. Dobry Bóg obdarzył mnie wieloma łaskami. Umiłował i powołał do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek, gdzie mogłam wzrastać w Jego nieskończonej miłości. Ta miłość czasem oczyszczała się poprzez różne doświadczenia, ale te w końcu zaowocowały tym, że pozwolił swojej Oblubiennicy doczekać tego wyjątkowego dnia.

Wśród tegorocznych Jubilatek znalazłam się również i ja S. M. Salomea. Dziękuję z całego serca Bogu Najwyższemu za 25 lat służby dla Niego i dla każdego człowieka, którego w tym czasie mi powierzył, a szczególnie dzieci w różnych naszych przedszkolach. Uroczyste świętowanie w gronie sióstr rozpoczęłyśmy Nieszporami. Wzruszający śpiew poruszył nasze

serca i sprawił, że poczułyśmy się wyjątkowo szczęśliwe. W czasie trwania nabożeństwa Matka Generalna M. Dąbrówka, wręczyła nam wieńce ozdobione srebrnymi i złotymi różyczkami - symbole czystości i oddania Bogu. Zaś po uczcie duchowej udałyśmy się do refektarza na smaczną kolację. Następnie najmłodsze siostry z domu prowincjalnego zaprosiły wszystkich na przedstawienie pt., „Poszukiwanie Małej Księżniczki”. Była to niesamowita bajka z morałem ukazującym wartości, którymi warto kierować się w codzienności. Podziwialiśmy zarówno doskonałe aktorstwo, jak i piękne dekoracje oraz efekty sceniczne. Uwieńczeniem tego wieczoru były wzruszające i serdeczne siostrzane życzenia.

Następnego dnia w sobotę już od rana trwałyśmy w modlitewnym oczekiwaniu na najważniejszą część

jubileuszową. W procesji z zapalonymi świecami, udałyśmy się do kaplicy, aby przeżyć Eucharystię, której przewodniczył ks. Biskup Andrzej Czaja. Swoją obecnością i modlitwą towarzyszyli nam również zaproszeni Kapłani oraz siostry z placówek. W czasie homilii ks. Biskup Andrzej wyraził ogromną wdzięczność Siostrze Jubilatce. Podkreślił jak wielką wartość mają ich długoletnie posługi dla Kościoła w Polsce i na świecie. Natomiast po wyśpiewanym *Te Deum* laudamus podziękowałyśmy za wszystko ks. Biskupowi oraz Matce Generalnej, Matce Prowincjalnej oraz zgromadzonym Siostrze.

Niech będzie Bóg uwielbiony za wielkie rzeczy, które mi uczynił oraz za wspaniałych i dobrych ludzi, których wciąż stawia na drodze mojego powołania.

S.M. Salomea Wiatr



Festiwal Życia



W lipcu mieliśmy okazję uczestniczyć w Festiwalu życia. Dotychczas był organizowany w Kokotku w Oblackim Centrum Młodzieży, jednakże na sytuację związaną z epidemią koronawirusa musiał on przybrać w tym roku inną postać, także ciekawą i pełną nowych wrażeń. Festiwal był organizowany w mniejszym gronie, spotykaliśmy się przy parafii i wspólnie tworzyliśmy, i spędzaliśmy ten cudowny czas. Były to cztery dni pełne radości, modlitwy, zabawy, adoracji, śpiewu, integracji no i oczywiście musiała być „belgijka”, ten taniec towarzyszy nam zawsze i wszędzie! Każdy dzień festiwalu o stałej porze rozpoczynaliśmy Mszą świętą, która także była w całości obstawiona przez naszą młodzież, to było takie wprowadzenie do dobrego przeżywania dnia. Program festiwalu był tak rozmaicie przygotowany, że każdego dnia mieliśmy zadania do wykonania w domu, z którymi każdy się musiał zmierzyć sam na sam. Dzięki temu poznawaliśmy samych siebie i o tym opowiadaliśmy w swoich grupach, bo był także czas, w którym mogliśmy pobyć z rówieśnikami i podzielić się swoimi doświadczeniami. Były także warsztaty artystyczne prowadzone przez siostrę Jolę, tam właśnie tworzyliśmy swoje anioły, które teraz pewnie zdobią pokój każdego z nas (w moim wisi na ścianie). Każdy wieczór kończył się ciekawą konferencją, był z nami uczestnik programu Top Model Szymon Reich oraz swoim świadectwem podzielił się z nami Arcybiskup Ryś. Był to dla nas wszystkich naprawdę wspaniały czas. Każdy każdemu pomagał, wspierał i było zabawnie, śmiesznie!!

Osobiście pierwszy raz w życiu brałam udział w Festiwalu życia i to

jeszcze trafiłam na zmienioną formę, a jak on odbywał się w poprzednich latach wiem niestety tylko z opowieści i ze zdjęć. Więc bez żadnego porównania mogę stwierdzić, że dla mnie był to czas pełen nowych doświadczeń. Czas, w którym jeszcze bardziej poczułam obecność Boga w życiu i to jak on działa. Byłam także animatorem, więc to było też dla mnie w pewien sposób wyzwanie i niepewność czy sobie poradzę, bo nigdy z czymś takim nie miałam styczności. Ale wszystko się udało, tylko czas za szybko nam uciekał. Niniwa jest to wspólnota, w której dużo się dzieje, są zjazdy, rekolekcje w Kokotku. Jest to wspólnota, która zmienia życie każdego młodego człowieka, tutaj tworzymy jedność, staramy się zrozumieć jeden drugiego. Odnalazłam swoje miejsce na ziemi, przyjaciół, razem tworzymy przyszłość, bo już dzisiaj zależy od POLSKIEJ MŁODZIEŻY następne tysiąc lat!! Dlatego z całego serca zachęcam, abyście przyszli do nas na spotkanie i sami się przekonali, czy to także miejsce dla was! Nie będziecie żałować!



Betlejem

*W Betlejem jest stajenka,
a w niej Józef i Panienka
i Jezus Nowonarodzony
w żłobku z sianem położony.*

*Chociaż w stajence się rodzi,
to Bóg na świat przychodzi,
a kiedy Go rozpoznano
należny hołd Mu oddano.*

*Budzi w ludziach wzruszenie
każde Boże Narodzenie,
czas Wieczery Wigilijnej
w atmosferze rodzinnej.*

*Na stole są dania postne
choć to święta są radosne,
z opłatkiem oraz sianem,
życzenia z szopką związane.*

*Przy choince ozdobionej
i cackami obwieszonej,
na której światełka migocą
tajemniczą Bożą mocą.*

*Bo Jezusa Narodzenie
to duchowe odrodzenie,
ludzie nieco lepsi się stają
i zwierzęta przemawiają.*

*Więc kiedy gwiazdka zabłyśnie
i zanim Święta przeminą
niechaj nam błogostawi
Boża Matka z Dzieciną.*

Halina Ozga

Rodzina jest najważniejsza

Z księdzem Piotrem Zaczyńskim, który na stałe posługuje jako kapłan w Stanach Zjednoczonych, rozmawia Stanisława Ścigacz. Ksiądz Piotr pochodzi z naszej parafii i przyjechał do swoich Rodziców, aby świętować ich 50-lecie sakramentu małżeństwa.

Stanisława Ścigacz: Księżu Piotrze, zawsze cieszę się, gdy odwiedzasz naszą parafię św. Eugeniusza de Mazenod. Wtedy wracają wspomnienia związane ze szkołą i Twoimi prymicjami. Jak czujesz się w naszej parafii, gdy przylatujesz do Polski?

Ks. Piotr Zaczyński: W tej parafii czuję się zawsze jak w domu, zawsze jak wśród swoich. Zawsze tęsknię za Polską, zawsze mnie do Niej ciągnie. Śledzę sytuację, co się dzieje w parafii i kraju. Do Polski zawsze chętnie przyjeżdżam, staram się być przynajmniej raz w roku.

S.Ś: Co dla księdza jest ważne w naszym mieście, parafii i kraju?

ks. Piotr: Przede wszystkim rodzina, znajomi, przyjaciele. Rodzina jest najważniejsza dla mnie.

S.Ś: Żyjemy teraz w trudnych czasach pandemii. Jak udało się księdzu przylecieć do kraju?

ks. Piotr: Jeśli chodzi o przyjazd do kraju to odbył się z problemami, do ostatniej chwili nie wiedziałem czy uda się przyjechać czy nie. Do ostatniej chwili nie wiedziałem czy zdecydować się jechać czy nie, dlatego, że w mediach słyszy się dużo czasami sprzecznych informacji. Są blokady, ograniczenia w podróżach, Amerykanie nie mogą przyjechać do Polski, Polacy do Ameryki. Mnie się udało przyjechać używając polskiego paszportu, choć jedna rezerwacja została skasowana, potem następna, później jeszcze jeden lot skasowany, ale udało się przylecieć przez Niemcy. A że się wahałem przyjeżdżać, to wiadomo, że względu na wirusa. Nie chciałem zachorować czy kogoś zarazić. Ale uroczystość rodziców skłoniła mnie do przyjazdu, chciałem koniecznie tu być z nimi.

S.Ś: Pandemia to słowo, z którym teraz często się spotykamy. Czy

w związku z pandemią zmieniła się księdza posługa kapłańska?

ks. Piotr: Moja posługa kapłańska się zmieniła, na początku był wielki szok, Święta Wielkanocne bardzo przykre, przy zamkniętych drzwiach. Jak w niedzielę mówiłem tutaj w kościele, był strach przed niewiadomą, bo w tamtym czasie



naprawdę nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Widziałem transmisje z Nowego Yorku, wywożenie ciał, czy to, co się działo we Włoszech czy w Iranie, mam znajomych w Iranie i otrzymywałem stamtąd różne wiadomości, czy w Brazylii czy w Meksyku, to takie przerażające. A teraz doszliśmy do normalności, choć jednak trzeba uważać. Wielu ludzi pyta czy wirus istnieje czy nie, ale tego nie wolno poddawać w wątpliwość, wirus na pewno jest, ale musimy nauczyć się z nim żyć.

S.Ś: Na ile pandemia zmieniła życie księdza parafian?

ks. Piotr: Na pewno pandemia w jakiś sposób zmieniła życie moich parafian. Dużo mniej ludzi przychodzi do kościoła, mamy limity, że tylko 25% ilości miejsc siedzących w kościele może być zajętych. Dużo ludzi niestety boi się przyjść do kościoła, boi się wychodzić z domu.

S.Ś: Co będzie po powrocie do Stanów?

ks. Piotr: Na pewno kwarantanna dwutygodniowa, bo już dostałem wiadomość, a co dalej to zobaczymy. Dzień za dniem, ale staramy się wrócić do normalności. Katechezy, spotkania, ja staram się omijać transmisje wideo, wolę osobiście, ale na dystans.

S.Ś: To na koniec poproszę o słowo do naszych czytelników.

ks. Piotr: Do parafian powiem tylko tyle, żeby trzymali się Pana Boga, bo kto nam dzisiaj daje nadzieję, żaden prezydent, żaden polityk, żadna partia polityczna, jak to mówię moim parafianom, tylko Pan Bóg nas nigdy nie zawiedzie i zawsze nas podtrzymuje. W niedzielę też przywoływałem tę przypowieść o siewcy i to ludziom powtarzam, że tak jak Pan Jezus mówi o siewcy, który rzuca ziarno i sieje, tak Pan Bóg nie patrzy gdzie to ziarno leci tylko rzuca w prawo w lewo, czy do brzy czy źli, czy smutni czy radośni, czy popełniamy błędy czy jesteśmy perfekcyjni - to każdemu z nas daje swoją Łaskę i Błogosławieństwo. Nie każdy z nas jest gotowy, żeby otworzyć swoje oczy, uszy, serca. To życzę tego, żeby mieć te serca otwarte na te Łaski i Błogosławieństwa, które przychodzą do nas każdego dnia w wielkich i małych rzeczach i każdego dnia, który przeżywamy i doświadczamy.

S.Ś: Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę księdzu radości z posługiwania kapłańskiego. Niech dobry Bóg błogosławi każdego dnia i daje moc w pokonywaniu trudności dnia codziennego. Życzę również szybkiego powrotu do „normalności” w tych trudnych dla nas wszystkich czasach. Szczęść Boże :)

Pielgrzymka duchowa na Jasną Górę

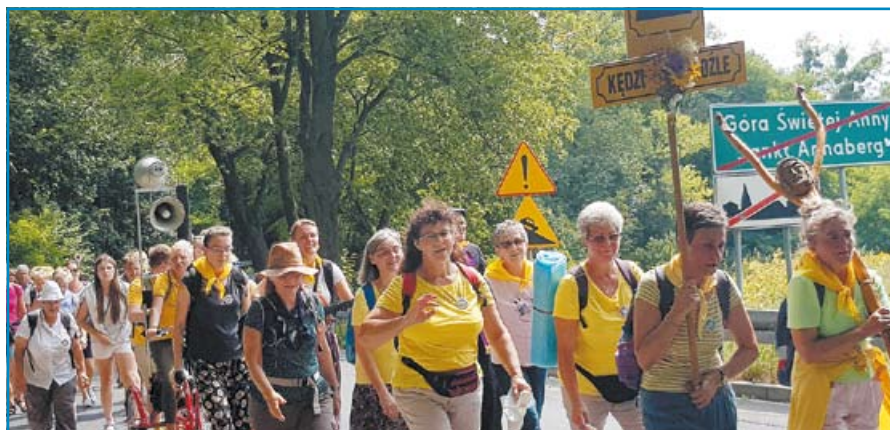
Kończący się rok 2020 dla wszystkich jest zaskoczeniem. Świat dotychczas będący w biegu - wiosną jakby na chwilę zwolnił. Perspektywa słabszego tempa nie była jednak na tyle atrakcyjna, by stan ten utrzymać. Znowu wystartowaliśmy i choć teoretycznie jesteśmy w domach, to ścigamy się w tempie oglądania wiadomości, filmów, zdobywania informacji. Może zrodzić się potrzeba wyciszenia, uspokojenia, chęć zatrzymania. Świat co prawda od wieków krzyczy, że liczy się tylko ten krok, który stawiamy do przodu, to jednak chrześcijanie - również od wieków - wiedzą, że ważniejszy jest krok w stronę Boga. I właśnie dlatego chodzimy na pielgrzymki.

W tym roku tradycyjna forma tych sierpniowych rekolekcji na Jasną Górę była niemożliwa, ale zdecydowaliśmy, że to nie jest wystarczający powód, żeby się zatrzymać w drodze do Pana Boga. A że przewodnika mamy - od wielu lat chodzi z nami ksiądz Robert Sadlak, prefekt Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu - to pozostało tylko wyznaczyć szlak, bo przecież data już była - trzeci tydzień sierpnia. Skoro najważniejsze jest spo-

tkanie z Bogiem w czasie Eucharystii, to od poniedziałku do soboty uczestniczyliśmy w wieczornych Mszach świętych. Chcieliśmy jednak, żeby przynajmniej częściowo charakter pielgrzymki został zachowany, więc codziennie byliśmy w innym kościele. Dawało nam to niezwykle poczucie wspólnoty. A ta bywała całkiem spora. We wtorek co prawda niewielu z nas mogło wyruszyć na szlak na Górę Świętej Anny, ale wielu pielgrzymów tam dojechało na Mszę świętą w bazylicę, w której uczestniczyły jeszcze reprezentacje innych grup opolskiej pielgrzymki. W środę natomiast pojechaliśmy do kościoła w Ujeździe-Studzionce, gdzie oprócz nas - kędzierzyńsko-kozielskiej „dwójki żółtej” - była jeszcze „piątka pomarańczowa”, którą tworzą mieszkańcy Ujazdu. Po Mszy świętej modliliśmy się przed Najświętszym Sakramentem, a na końcu zaśpiewaliśmy Apel Jasnogórski. Zabrzmiął on na wiele głosów i znowu wiedzieliśmy, że tworzymy wspólnotę. Zresztą słowa, które znają wszyscy pielgrzymi: *Maryjo, jestem przy Tobie, pamiętam i czuwam* wybrzmiewały każdego dnia. W czwartek wieczorem byliśmy na

Mszy świętej i różańcu w parafii św. Mikołaja, a w piątek - u nas, na Pogorzelu, gdzie po Eucharystii modliliśmy się na drodze krzyżowej. Ostatniego dnia, w sobotę - wtedy, gdy tradycyjnie wchodzimy na Jasną Górę i stajemy z Maryją „oko w oko” - spotkaliśmy się w parafii świętego Zygmunta i Jadwigi Śląskiej w Koźlu. Tam po Mszy świętej modliliśmy się przed Najświętszym Sakramentem. Całe nasze pielgrzymowanie zakończyliśmy przed wizerunkiem Matki Bożej z Koźla, który znajduje się w bocznym ołtarzu. W ten sposób również świętowaliśmy 600-lecie tego obrazu.

Czas tegorocznej pielgrzymki był dla mnie błogosławiony. Przede wszystkim dlatego, że wielu pielgrzymów w pełni uczestniczyło w tych spotkaniach. Oczywiście, wielką radość sprawiało każde zaangażowanie braci i siostr - czytanie rozważań, modlitwy wiernych, wspólny śpiew, ale bardziej budujące było dla mnie, gdy widziałam ogromną większość przystępującą do Komunii świętej. Wielokrotnie w ciągu tamtych dni miałam też poczucie wspólnoty. Kto był kiedykolwiek na pielgrzymce, ten wie, jak ważna jest atmosfera - to nie tylko przecież modlitwa, ale również wsparcie, rozmowa, wspólne posiłki. Niesamowitej atmosfery pielgrzymkowej (krzyków „lewa wolna!”, pytania o tubę, zbierania intencji, szukania chętnych do poniesienia znaku i krzyża) nie można odtworzyć w innych warunkach. Te sierpniowe dni pokazały mi jednak, że dla wielu pielgrzymów istotą jest przeżywanie we wspólnocie Kościoła każdej Eucharystii, w której spotykamy Boga - żywego i prawdziwego. To On idzie z nami. No to w drogę!



Nasi święci przyjaciele

Święci męczennicy Lucjan i Marcjan

Św. Lucjan żył w Nikomedii w III wieku. Nie zachowały się dane odnośnie jego pochodzenia i wykształcenia. Wiemy, że w młodości był czcicielem demonów i zajmował się uprawianiem czarów. Swoje nawrócenie zawdzięczał pewnemu wydarzeniu. Pewnego dnia, kiedy jak zwykle uprawiał magię, pewna chrześcijanka odparła jego czary po prostu przez zrobienie znaku krzyża.

Wówczas zrozumiał swój błąd. Lucjan odwrócił się od bałwochwalczego życia i nawrócił się. Zaprząstawił studiowania magii a resztę życia poświęcił studiowaniu wiary i pracy przeciw błędom swojego wcześniejszego życia.

Św. Marcjan prawdopodobnie też był czcicielem diabła i nawrócił się na chrześcijaństwo tak jak Lucjan, jednak o szczegółach jego

nawrócenia nic dziś nie wiemy. Około 250 roku św. Lucjan i św. Marcjan zostali spaleni za wiarę w czasach prześladowań Decjusza. Ich relikwie spoczywają w Vich w Hiszpanii dokąd zostały przeniesione z Nikomedii w bliżej nieznanych okolicznościach.

Obaj święci są patronami ludzi nawróconych i tych, na których rzucono uroki lub czary, którzy są opanowani przez złe moce.

Kościół czci ich pamięć 26 października.

Opracowała Dorota Grzesik



Wprawdzie było to 3 miesiące temu w sierpniu, ale czuję tak, jakby to było wczoraj. I Komunia święta drugiego naszego syna Alexandra całkowicie inna niż pierwszego, ale jakże piękna i wydawałoby się, że skromna, ale była bogata w przeżycia. Takiego głębokiego sensu nabrały słowa pieśni „W ciszy i przy blasku świec cud największy dzieje się”.

Zdecydowałam się na indywidualną I Komunię świętą i im bliżej uroczystości, tym częściej zastanawiałam się, jak to będzie. Tylko dwóch chłopców Nikodem i Alexander mieli uczestniczyć w uroczystej Eucharystii, na której po raz pierwszy przyjmą Pana Jezusa do swojego serca. Uroczystość była cudowna i przepiękna. Uświadomiłam sobie, że po raz ostatni prowadzę Alexandra za rękę do Pana Jezusa. To był

dzień, w którym zaczęła się prawdziwa przygoda naszego syna z Panem Jezusem. Mam nadzieję, że ta więź będzie trwała przez całe życie. Wiedziałam, że od tego dnia, kiedy przyjmie Najświętszy Sakrament będzie szedł przez życie trzymając już nie tylko mnie za rękę, ale przede wszystkim Pana Jezusa. Takie były moje odczucia. Powiedziałam: „Panie Jezu, teraz Ty trzymaj Alka za rękę i prowadź go przez życie”. To był niesamowity i niepowtarzalny dzień. Niby tylko dwóch chłopców, ale wspólnota Kościoła pełna modlitwy i radości. Wielkie „Bóg zapłać” Ojcu Proboszczowi Krzysztofowi Jurewiczowi OMI za celebrowanie uroczystej Eucharystii i wyrażenie zgody na indywidualną I Komunię świętą. Serdeczne podziękowania ojcu Mariuszowi Piaseckiemu OMI, który nasze dzieci

przygotował, ale nie mógł być na tej uroczystości.

To była inna I Komunia święta podobnie jak cały ten rok. Wydawałoby się, że wszystko jest podszyte strachem, ale dawało świadomość, że Pan Jezus jest i opiekuje się nami. Alexander powiedział mi: „Mamo, jak to będzie, będziemy tylko we dwóch”. Nie byli sami, bo Pan Jezus mocno trzymał obu chłopców za rękę. To był niezapomniany dzień, pełen radości i szczęścia. Wszyscy byliśmy bardzo szczęśliwi. Wystrój kościoła, za który bardzo dziękujemy Panu Franciszkowi, podnosił rangę uroczystości. Długo pozostaną w naszych sercach przeżycia związane z uroczystością I Komunii świętej naszego syna Alexandra.

Urszula Krechowiecka



Zdjęcia: Joanna Błach-Wała



Młodzież naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania 8 i 9 października 2020 r. w dwóch grupach. Podyktowane to było trudnymi współczesnymi czasami - pandemią. Sakramentu bierzmowania udzielił nam ksiądz biskup Andrzej Czaja.

Jedno słowo „Bierzmowanie” pomaga umocnić więź i kontakt z Bogiem.

Podczas pandemii, gdzie wszystko wygląda inaczej MY-młodzież naszej jak i innych parafii przystąpiliśmy do sakramentu bierzmowania. W tym trudnym okresie mogliśmy chociaż na chwilę zatrzymać się i skupić na najważniejszym - na Bogu.

Przez długi czas podczas pandemii nie gromadziliśmy się w domu Boga, choć myślę, że każdy z nas mimo to rozmawiał z Nim na swój sposób, prosząc Go o zdrowie dla siebie i bliskich. Lecz teraz możemy na nowo Go odkryć - jak również siebie samych dzięki jego darom - nie tylko w modlitwie, ale również w nas samych. Ale najpierw musimy się do tego przygotować....

Przygotowania w tym roku jak się każdy domyśla różniły się od tych z poprzednich lat. Teraz poza przymusem noszenia maseczek, nie mogliśmy się spotykać tak często jak

kiedyś, musieliśmy zachowywać odstęp. Sama ceremonia była pięknym przeżyciem. Właśnie dlatego osobiście uważam, że warto było podjąć wyzwanie przygotowania do przyjęcia sakramentu. Na szczęście wszystko się udało i mogliśmy w tym roku - co jest dużym plusem ze względu na czasy - przyjąć dary Ducha Świętego. To naprawdę piękne i wzruszające wydarzenie dla każdego młodego człowieka. Jestem wdzięczna Panu Bogu, że mogłam przyjąć z rąk księdza biskupa Andrzeja Czaj sakrament bierzmowania.

Julia Owsiańska



Zdjęcia: Wojciech Wojkowski

CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH (część 16)

Wstęp

W poprzednich piętnastu odcinkach przedstawiliśmy trwające ponad 200 lat krwawe prześladowania pierwszych chrześcijan, zapoczątkowane zaraz po Zmartwychwstaniu Jezusa przez Sanhedryn i kontynuowane następnie przez kolejnych cesarzy rzymskich poczynając od Nerona, aż do Dioklecjana. Pierwszy chrześcijański cesarz Konstantyn Wielki i jego następcy kontynuowali rozpad cesarstwa na Zachód ze stolicą w Rzymie i Wschód ze stolicą w Konstantynopolu, a jednocześnie w obu cesarstwach Kościół zyskiwał na poparciu władców. Jednak nie w obu cesarstwach Kościół zyskiwał tak samo. Gdy w Rzymie papież uwalniał się od wszelkiej kurateli władców w miarę jak upadało państwo, w Konstantynopolu Kościół nie przeciwstawiał się należycie ingerencji państwa w sprawy religijne. Zawsze gdy władca Wschodu wiąże się z jakąś herezją, stara się doprowadzić do niej wszystkich swoich poddanych. A wiąże się z heretykami wtedy, gdy chce uniezależnić Kościół wschodni od Rzymu, jeżeli zaś musi prowadzić politykę przyjaźni z Zachodem, objawia zbliżenie z papieżem i wtedy staje się ortodoksyjny. Takie pomieszanie sfery duchowej z doczesną prowadzi do poważnych kryzysów religijnych. Na przykładzie św. Jana Chryzostoma pokażemy jak taka chora symbioza dworu i Kościoła może uczynić wiele zła i niegodziwości.

Czasy Świętego Męczennika

Organizacja imperium do 395 roku funkcjonowała na zasadach ustanowionych przez Konstantyna Wielkiego. Postanowił on, że cesarze nie powinni rozstrzygać kwestii doktrynalnych, ale w tym celu należy zwoływać sobór powszechny. On i jego następcy uważali, że mają powierzona sobie opatrnościową misję doprowadzania w swych państwach do triumfu chrześcijaństwa. Papież Anastazy I uważał, że: „Cesarz jest wizerunkiem Boga, jego przedstawicielem na ziemi, jego wikariuszem i zastępcą”. Najpierw utrwała się przekonanie, że Kościół i państwo są solidarne, a potem dochodzi do pomieszania władz. Władcy

państw autokratycznych mają już we krwi, że muszą mieszać się do wszystkiego, dlatego nie pozostawia Kościoła w spokoju, szczególnie gdy władza ma nieczyste sumienie. Nie tylko wszyscy cesarze, ale także cesarzowe, księżniczki, ministrowie, a nawet wyżsi urzędnicy wykazują zamiłowanie do dyskusji teologicznych. Cesarze bizantyjscy miesają się we wszystko, co dotyczy Kościoła, w sporach do nich należy ostatnie słowo, jak gdyby w dziedzinie wiary przysługiwała im prawdziwa nieomyślność wiary. Interweniują przy nominacjach patriarchów i biskupów, usuwają z urzędów niepokornych, przesuwają granice okręgów kościelnych, kodyfikują ceremoniał, zmieniają kalendarz liturgiczny, a najgorzej jest, gdy zmieniają przekonania doktrynalne. Wtedy te błędne przekonania starają się przekazać swoim poddanym. W walkach doktrynalnych często rozpalających do czerwoności różne ośrodki w Kościele wschodnim stosowano nieuczciwe metody polegające także na tym, że z pism teologów usuwano zdania lub ich fragmenty i dopisywano takie, które pomagały pograć adwersarzy. Prowadziło to do niekończących się sporów trwających nawet stulecia. Teodozjusz I był ostatnim cesarzem, który rządził całym imperium - obu jego częściami. Gdy umierał w 395 roku, przekazał tron swoim synom. Arkadiuszowi na Wschodzie i Honoriuszowi na Zachodzie. Arkadiusz był najstarszym synem cesarza i od 383 roku nosił tylko tytuł Augusta dla Konstantynopola. Według opinii historyków Arkadiusz był „wątłym debilem o zaspanej twarzy, człowiekiem słabego charakteru, całkowicie opanowany przez żonę Eudoksję i jej kamarylę.”

Święty Jan Chryzostom - droga do kapłaństwa

Święty Jan Chryzostom (Złotousty), biskup i doktor Kościoła w Antiochii pod koniec pierwszej połowy IV wieku (funkcjonują aż trzy daty jego urodzin: 344, 347 i 349 rok), w zamężnej rodzinie cesarskiego oficera Sekundusa, który zmarł, gdy Jan był jeszcze dzieckiem. Wtedy jego wychowaniem i wykształceniem zajęła się

matka Anthisa pochodząca z Grecji. U jej boku wiódł życie prawie mnisze, ale chrzest przyjął dopiero w wieku 20 lat i niebawem wstąpił do stanu duchownego, jako lektor uczestnicząc w służbie liturgicznej przy biskupie Antiochii, Melecjusz.

W 372 roku, gdy zmarła jego matka, opuścił miasto i przez cztery lata mieszkał w gocie na pustyni wiodąc ascetyczne życie. Utrata zdrowia spowodowana zbyt surowymi warunkami zmusiła Jana do powrotu do Antiochii, do dawnych swoich obowiązków lektora. Te cztery lata na pustyni wykorzystał do dogłębnego poznania głównie Listów św. Pawła Apostoła. W 381 r. został diakonem, a w 385 r., gdy już miał 36 lat, przyjął święcenia kapłańskie. Był małym, szczupłym, pozornie słabym, lecz o pięknej przepojonej Bożym światłem twarzy człowiekiem. Mówił z wielką swadą, klasycznym, prostym językiem o rzeczach ważnych i konkretnych. Przez kilkanaście lat na jego kazaniach gromadziły się w Antiochii tłumy wiernych, bowiem jego słowa trafiały prosto do serca słuchaczy. Dzięki mądrości, odwadze i wymowie swych kazań zdobył w Syrii ogromny rozgłos. W 387 roku cesarz Teodozjusz I wprowadził nowe podatki, a to doprowadziło mieszkańców Antiochii do wściekłości. Rozjuszony tłumy rozbiły cesarskie pomniki. A władze posunęły się do represji. Wtedy Jan wygłosił słynne „Mowy wielkopostne”, w których zganił nieodpowiedzialny tłum, jednocześnie wstawił się za buntownikami u władz prowincji. Zainspirował także biskupa Antiochii Flawiana, aby osobiście wstawił się za swój lud u cesarza. Wstawienie było skuteczne, bowiem cesarz ogłosił amnestię i zakazał represji. Wtedy to właśnie wdzięczni mieszkańcy miasta nadali Janowi przydomek Złotousty (Chryzostom) i jeszcze tłumniej przybywali na jego kazania.

Włodzimierz Podstawa

Literatura: - Daniel Rops Kościół Wczesnego Średniowiecza. PAX1969 r., - Historia Kościoła Katolickiego t. 1, ATK Warszawa 1986 r., - O. Hugo Hoever SOCist Żywoty Świętych Pańskich, WWD Olsztyn 1983

ciąg dalszy w następnym numerze

KONKURS „DOBRE ŻE JESTEŚ” – WAKACJE 2020

W 2020 r. wraz z całą rodziną kontynuowaliśmy wycieczki po Polsce.

Powszechnie znana była miłość Karola Wojtyły do Tatr, ale warto wiedzieć, że przyszły papież uwielbiał również podziwiać przyrodę, płynąc kajakiem. Często latem gościł na Warmii i Mazurach. Na każdą wycieczkę zabierał ze sobą „turystyczny sprzęt liturgiczny” w postaci relikwiarza, skrzyconego z dwóch części kielicha, małego mosiężnego krzyża, dwóch plastikowych ampułek na wino i wodę, srebrnej małej tacki, dwóch pudełeczek na hostię i komuni-kanty, dzwoneczka. Każdy dzień zaczynał od Mszy świętej przy polowym ołtarzu, który budowano z kajaków i wiosł, a kończył śpiewami i modlitwą przy ognisku.



W czerwcu 1999 r., w czasie 6. najdłuższej pielgrzymki do ojczyzny, przez kilka dni modlił się i nocował w **kompleksie klasztorным Kamedulów w Wigrach**. Teraz miejsce, które zamieszkiwał to „Muzeum Jana Pawła II na Wigrach”. Składa się ono z Kaplicy Papieskiej, Apartamentów Papieskich i Biblioteki. Wygląd pomieszczeń, w których odpoczywał i modlił się papież - pozostał niezmieniony od tego czasu. Wyposażenie pokoi było bardzo skromne: w sypialni stoi proste, drewniane, pojedyncze łóżko, sekretarzyk, krzesło i biurko; pokój dzienny to stół z zastawą, z której korzystał papież, jest też biurko do pracy i kredens. W prywatnej kaplicy zobaczyliśmy papieski fotel, klęcznik i mały ołtarzyk.



Będąc na Mazurach nie sposób nie odwiedzić Bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce. Kult Matki Bożej sięga tu początków XIV wieku - pielgrzymował tu już król Jan Kazimierz, choć obraz Matki Bożej Świętolipskiej, zajmujący honorowe miejsce w ołtarzu, został namalowany w 1640 r. W 1968 r. kardynał Karol Wojtyła, wraz z prymasem Wyszyńskim, dokonali koronacji cudownego obrazu. Dekretem z lutego 1983 r. papież Jan Paweł II nadał kościołowi tego sanktuarium maryjnego tytuł bazyliki mniejszej. Zdjęcie trzecie ukazuje naszą rodzinę przed bazyliką.

Krystyna i Marek Bobińscy



➔ Drogi. Czterdzieści cztery lata temu przyjeżdżał święcenia kapłańskie. Zaczęła się jego droga pracy duszpasterskiej. Był duszpasterzem „z krwi i kości”. Najpierw była to praca w Kędzierzynie, we Wrocławiu jako duszpasterz młodzieży. Wiele spotkań, wiele różnych inicjatyw. Barbara Rotte z Wrocławia tak to wspomina: „Ponad trzydzieści pięć lat temu jako studentka dowiedziałam się o grupie oazowej, która działała u oblatów na Popowicach i o możliwości przyjazdu na spotkanie. Zdziwiło mnie, ilu młodych ludzi tam przychodzi, (...). Ojciec Norbert był zawsze bardzo wesołym księdzem, lubił z nami zostawać po spotkaniu, czy po porannej Mszy świętej, pytał: jak tam w szkole? (...), doświadczałam pomocy ze strony Ojca. Zawsze można było porozmawiać, powiedzieć o swoich problemach.”

(...) W Laskowicach jako proboszcz budował Kościół. Budował Kościół razem z tymi, którzy go tworzą, z wszystkimi wiernymi (...).

Później ojciec Norbert przejął duszpasterstwo w Kędzierzynie-Koźlu. Joanna Rawska z Kędzierzyna-Koźla tak to opisuje: „Często mawiał: „zobacz, jaki świat jest piękny” – (...) założył mnóstwo wspólnot, organizował pielgrzymki, zainicjował gazetkę parafial-

ną, gromadził wokół Kościoła dzieci i młodzież, miał czas na rozmowy i spotkania... Kochał swoje kapłaństwo – (...) Nade wszystko kochał swojego Zbawiciela – często mawiał: „Życie bez Jezusa Chrystusa jest jak studnia bez wody”. Dbał o piękno Kościoła i parafii – zostawił po sobie kapliczki maryjne i ogromny krzyż milenijny przy rondzie. „ (...)

Ostatni etap jego posługi kapłańskiej to Katowice. (...).

I świadectwo ojca Tomasza Maniury: „To co dzisiaj dzieje się, co się robi dla młodzieży w Kokotku to kontynuacja tego, co robił ojciec Norbert w czasie swojej pracy we Wrocławiu i w Kędzierzynie-Koźlu.” Ojciec Tomek przyszedł po święceniach kapłańskich do Katowic pod skrzydła ojca Norberta i dorastał. Budowali, rozpoczynali to dzieło duszpasterstwa młodzieży Niniwa. (...)”.

Eucharystia pogrzebowa dobiegała końca. Przed obrzędem ostatniego pożegnania zabrał głos o. Lucjan Osiecki OMI - superior z Lublińca, który przybliżył rolę śp. o. Norberta we wspólnocie lublinieckiej, podkreślając, że był to czas trudny ze względu na chorobę i cierpienie.

O. prowincjał Paweł Zajac OMI złożył w imieniu oblatów kondolencje

rodzinie oraz podziękował za dar życia, powołania i gorliwość kapłańską śp. o. Norberta. Podziękował również biskupowi Markowi Szkudło za przewodniczenie Eucharystii.

Na koniec zabrał głos o. Bartosz Madejski OMI - proboszcz parafii oblackiej w Katowicach: „Chciałbym tylko dodać taki piękny akcent przy tym odchodzeniu, że ojciec Norbert odszedł do Pana 16 października, w rocznicę wyboru papieża, Karola Wojtyły jako Jana Pawła II. Dzisiaj jest w liturgii wspomnienie Jana Pawła II. Mówimy: Jana Pawła Wielkiego. Ojciec Norbert rzeczywiście był takim wielkim duszpasterzem, wielkiego formatu. (...)”.

Niesamowitym przeżyciem dla mnie były oklaski podczas wyprowadzania trumny z kościoła, które wyrażały wdzięczność śp. o. Norbertowi Sojce OMI za wszelkie dobro, które zgromadzeni doświadczyli od Niego.

O. Paweł Zajac OMI poprowadził ceremonię pogrzebową na cmentarzu w Katowicach-Bogucicach. Ze względu na pandemię uczestniczyła w nich rodzina oblacka i najbliżsi krewni. Trumna z ciałem została złożona w kwaterze oblackiej.

Stanisława Ścigacz
Zdjęcia: **S. Ścigacz**
oraz ze **strony oblackiej**



Wspomnienie o Ojcu Norbercie Sojce OMI kochanym Proboszczu Parafii św. Eugeniusza de Mazenod

W historię każdego z mieszkańców Parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu nierozdzielnie wpisana jest postać o. Norberta Sojki OMI. Każdy z nas mógłby przytoczyć w tym miejscu wiele osobistych wspomnień o o. Norbercie. To On wielu z nas włączył do Kościoła przez Sakrament Chrztu Świętego. W szkole

i z ambony mówił nam o Bogu. Udzielił tak wielu pierwszych Komunii świętych i tysiące razy podawał nam Chleb Eucharystyczny. Wiele osób pamięta go jeszcze, kiedy posługiwał jako wikary w parafii św. Mikołaja. Jego niezliczone ilości godzin spędzone w konfesjonale pomagały nam powracać wciąż do Chrystusa. Odwiedzał nas

w czasie wizyty kolędowej i większość ze swych Parafian znał po imieniu. Był blisko naszych spraw - naszych radości i problemów. Nigdy nikomu nie odmówił swojej pomocy. Towarzystwo swoją obecnością wszystkim parafialnym wspólnotom, których tak dużo założył.

dokończenie na str. 18

Wspomnienie...

Dawał każdemu przestrzeń, by znalazł swoje miejsce do modlitwy i rozwoju. Wspólnoty te dzięki Jego pomocy tak prężnie się rozwijały. Pamiętam wspomnienia mojej śp. mamy, kiedy tak skrupulatnie przygotowywała informacje o założycielu mojego Zgromadzenia zakonnego na spotkanie wspólnoty św. Eugeniusza. Widziałam w tym wymagania o. Proboszcza, jednocześnie był w tym wszystkim podtekst rozwoju i przemysłów. Tak bardzo troszczył się o nas młodych, zachęcając do wyjazdów formacyjnych, wspomagając nas duchowo i materialnie. Cieszył się razem z nami, kiedy wyjeżdżaliśmy, by pomagać wspólnotom parafialnym na Białorusi. Pamiętam, że dużą troską otaczał rodzinę i ludzi młodych. Angażował się w działalność charytatywną. Był przy tym niezwykle dyskretny, by Ci, którym pomagał, nie czuli się skrępowani. Często powtarzał: rodzina jest najważniejsza, dbajmy o miłość w naszych rodzinach.

Tak bardzo cieszył się z każdego powołania wychodzącego z naszej parafii. Ileż przyjeżdżałam na urlop do Kędzierzyna, czy odwiedzałam Go w Katowicach czy Lublińcu, jego ra-

dość i życzliwość była nie do opisania. Zawsze wypytywał z troską o moje zdrowie, moją pracę, ale szczególnie interesowało go, w jaki sposób rozwijam się duchowo czy intelektualnie. Niejednokrotnie ofiarował jakąś książkę, która dotyczyła duchowości czy po prostu układania kwiatków. Wielkim prezentem i zaskoczeniem było to, gdy na moje śluby wieczyste zorganizował wyjazd całego autokaru, łącząc to z wyjazdem pielgrzymkowym. Taki właśnie był o. Norbert. Człowiekiem – Kapłanem o Wielkim sercu. Ostatnie lata przepełnione ogromnym cierpieniem, pokazały Jego bliskość z Panem Bogiem i jednocześnie ogromną pokorę w poddawaniu się woli Bożej.

Niedoścignionym wzorem był dla niego św. Jan Paweł II. I to co jest niesamowite, o. Norbert zmarł 16 października gdy obchodzimy Dzień Papieski, a Jego pogrzeb odbył się w liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II.

Ojcze Norbercie, niech dobry Bóg wynagrodzi Ci trudy Twojego ziemskiego życia. Z miejsca, w którym przebywaś błogosław nadal, a my w modlitwie będziemy spłacać dług wdzięczności. Chcemy Cię zapewnić, że pamięć o Tobie nie zginie i na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

s. Jolanta Martyka Pasterzanka

Zdjęcie naszego kościoła z perspektywy lotu drona. Jego autorem jest o. Paweł Gomulak OMI.



Historia Domowego Kościoła w naszej parafii

25 lat temu został utworzony I Krąg Domowego Kościoła – gałąź rodzinna Ruchu „Światło – Życie” przy parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu. Skupione w nim rodziny formowały się pod opieką kapłana zgodnie z założeniami ruchu oazowego, założonego przez księdza Blachnickiego.

Z okazji tego jubileuszu 25 IX 2020 r. o godz. 19.00 została odprawiona Msza św. w naszym kościele. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Oazy młodzieżowej i wspólnoty Domowego Kościoła Rejonu Kędzierzyn-Koźle – Pietrowice Wielkie – Racibórz.

Po Mszy była okazja, aby chwilę porozmawiać i powspominać. Wspólnoty z Rejonowego Domowego Kościoła dobrze się znają, wspólnie biorą udział w różnych rekolekcjach oraz wspierają się we wzajemnym duchowym formowaniu.

Jestem wdzięczna, że mogłam wziąć udział w tej uroczystej Eucharystii i spotkać się z wieloma osobami. Dobrze, że mamy w parafii Kręgi Domowego Kościoła – wspólnoty umacniające się w wierze i będące świadkami naszej wiary.

Dorota Grzesik – przyjaciółka
Domowego Kościoła

Droga Przebaczenia

Wyjdź z mroku do nowego życia

Zacznę od serdecznych podziękowań wszystkim za wsparcie i zaangażowanie w tworzenie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Wierzę w dobre owoce tego dzieła.

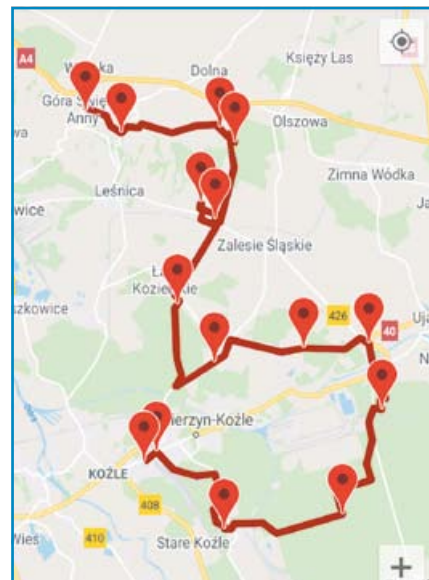
Ekstremalna Droga Krzyżowa jest zbudowana na mądrości Ewangelii. Hasłem tegorocznej 6. edycji była



„Droga Przebaczenia. Od zranienia do uzdrowienia”. Rozważania Drogi Krzyżowej, ta edycja, to hasło, to jeden z etapów naszego życia i ma nam pomóc w przemianie, ale w jaki sposób? Ta edycja może być początkiem lub kolejnym krokiem w przebaczeniu bliźniemu lub sobie. W codzienności napotykamy wiele sytuacji dobrych i złych, a na EDK jesteśmy narażeni na ból i porażki. Pokazuje nam to, jak jesteśmy słabi oraz że w każdej chwili możemy upaść - w życiu nie unikniemy tych sytuacji. Chodzi o to, by nie zrazić się złem i nie dać się zniewolić, zniechęcić, ale zło dobrem zwyciężać, mieć w sobie pokój i zaufać Bogu - prosić Boga o siły w tych zmaganiach. Chodzi o to, by droga przebaczenia była pracą nad własnym sercem, aby stawać się lepszym człowiekiem, który w każdej sytuacji życia jest zdolny do miłości.

Na jesienną edycję EDK 2020 zarejestrowało się 52 uczestników. Do wyboru było 7 tras różnej długości i trudności, w tym powstała spontanicznie nowa trasa, Niebieska, „100-lecia Powstań Śląskich”, we współpracy ze Stowarzyszeniem Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle. W dniu rozpoczęcia EDK trafiliśmy na dobrą pogodę. Pątnicy wychodzili z mroku przez około 40 km, niektórzy przeszli mniej, a inni więcej. To była piękna, gwiazdzista i trudna noc, a poranek - jeszcze piękniejszy, szczególnie dla tych, którzy wytrwali do tego momentu. Jedną z uczestniczek, Izabela, dzieli się swoim świadectwem po przeżyciu EDK:

„Gdy dowiedziałam się o wrześniowej EDK czułam, że muszę wziąć w niej udział. Zdziwiła mnie ta moja pewność tym bardziej, iż po ostatniej edycji uważałam, że jest to jedno z tych doświadczeń, których nie będę chciała powtórzyć ze względu na wiele trudności, jakie ze sobą niosła. Bardzo się cieszę, że ostatecznie posłuchałam „głosu z góry”. Przed wyruszeniem zmagam



łam się z wieloma lękami, obawami, ale już w czasie EDK doświadczyłam spokoju i poczucia, że Bóg nade mną czuwa i działa przez osoby, które postawił na mojej drodze. Czy było trudno? Tak. Ale wiem też, że najpiękniejsze rzeczy wyłaniają się z ciemności, bólu, osamotnienia - trzeba tylko zaufać. Na Górę św. Anny weszliśmy wraz z budzącym się dniem, a w mojej głowie rozbrzmiewał fragment pieśni: „każdy wschód słońca Ciebie zapowiada, nie pozwól nam przespać poranka”. Widok ten pozostanie na długo w mojej pamięci, a uczucia, które doświadczyłam w tamtym momencie najlepiej oddaje jedno słowo: **WDZIĘCZNOŚĆ.**”

Rafał Szustakiewicz



XX Dzień Papieski - Totus Tuus

Od 2001 roku niedziela bezpośrednio poprzedzająca 16 października jest w polskim Kościele przeżywana jako Dzień Papieski. W tym roku obchodzimy go 11 października 2020, a będzie to XX Dzień Papieski obchodzony pod hasłem „Totus Tuus”. Słowa te są blisko związane ze św. Janem Pawłem II, który w drodze do Boga cały zawierzył się Maryi. W tym roku ten dzień ma też wyjątkowy charakter, bo obchodzimy go w 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II.

Pomysłodawcą tego dnia jest powołana w 1999 r. przez Konferencję Episkopatu Polski Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Powstała ona jako wyraz wdzięczności dla Ojca Świętego Jana Pawła II za Jego nieustraszoną posługę duchową na rzecz Kościoła i Ojczyzny. Jej działalność ma upamiętniać Pontyfikat Jana Pawła II przez promowanie nauczania Papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury. W 2005 r. również Sejm RP ustanowił Dzień Papieża Jana Pawła II jako święto państwowe obchodzone co roku 16 października w hołdzie największemu autorytetowi XX wieku, człowiekowi, który sięgając do „źródeł chrześcijaństwa uczył nas solidarności, odwagi i pokory”.

Dzień Papieski przeżywany jest w Polsce na wielu poziomach. W wymiarze intelektualnym organizowanych jest kilkadziesiąt seminariów

naukowych i paneli dyskusyjnych, które mają przybliżyć wiernym treści nauczania Ojca Świętego i poszerzać wiedzę o Jego pontyfikacie. W wymiarze duchowym jest to dzień łączności z obecnym Ojcem Świętym i modlitwy w jego intencjach. Odprawiane są Msze święte w intencji Papieża, podczas których głoszone są homilie i katechezy poświęcone nauczaniu św. Jana Pawła II. W formie artystycznej Dniu Papieskiemu towarzyszy kilkadziesiąt dużych wydarzeń artystycznych zarówno o zasięgu lokalnym, jak i ogólnopolskim. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wręcza jedną z najbardziej prestiżowych nagród w Kościele katolickim – nagrodę TOTUS. Przyznawana jest ludziom, którzy wyciągają pomocną dłoń osobom odsuniętych na margines społeczny czy też pielęgnują i promują wartości chrześcijańskie, rdzeń naszej kultury i tożsamości narodowej. Zwieńczeniem artystycznym jest Koncert Papieski, który w ubiegłych latach odbywał się najczęściej na Placu Zamkowym w Warszawie. W wymiarze charytatywnym jest organizowana tego dnia publiczna zbiórka pieniędzy na fundusz stypendialny Fundacji, która przyznaje stypendia uzdolnionym młodym ludziom pochodzącym z wiosek i małych miast. W ten sposób budowany jest „żywy pomnik” św. Jana Pawła II, tak nazywani są stypendyści Fundacji.

W organizację Dnia Papieskiego włączają się również rodacy mieszkający poza granicami Polski i wspierają Fundację. Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Irlandii, Szwecji, Norwegii, Kanadzie, Argentynie, Australii czy Francji spotykają się na Eucharystiach i wspólnej modlitwie, organizują konferencje, wystawy i koncerty, aby wspólnie pielęgnować pamięć o największym z Polaków.

W naszej parafii tegoroczne obchody Dnia Papieskiego zaczęliśmy już w niedzielę 4 października. W tym dniu na Mszach św. czytany był list Episkopatu Polski zapowiadający XX Dzień Papieski, a po Mszach św. nasza parafia rozprowadzała „kremówki papieskie”. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczone są na wsparcie dzieci i młodzież z naszej parafii. Bezpośrednio w Dniu Papieskim, w niedzielę 11 października, kazania głosił o. Wiesław, który przypomniał nam św. Jana Pawła II jako człowieka modlitwy.

Tak jak w całej Polsce, tak i w naszej parafii po Mszach św. zbierane były ofiary na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia, która wspiera ubogie dzieci i młodzież szczególnie na drodze edukacji.

„Nie budujcie mi pomników. Zróbcie coś dobrego dla ludzi” – mówił św. Jan Paweł II.

Marek Dziedzic





100-lecie urodzin papieża Jana Pawła II

„Bóg bogaty w miłosierdzie” - pod takim hasłem odbywała się VIII i ostatnia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Było to w 2002 roku od 16 do 19 lipca. Podczas tego pobytu w Polsce Papież poświęcił Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Oprócz Krakowa odwiedził również Kalwarię Zebrzydowską.

Nasza parafia zorganizowała wyjazd na tę pielgrzymkę, a ja byłam jej uczestnikiem. Towarzyszył mi mój 10-letni wnuk. Przypuszczaliśmy, że może to być nasze ostatnie spotkanie z Papieżem. Do Krakowa przyjechaliśmy bardzo wcześniej. Na dworze było szaro. Kraków dopiero budził się, ale na ulicy było dużo pielgrzymów. Wszyscy szli w ciszy i skupieniu. Gdzieś niedługo słychać było śpiewy. Do miejsca, do którego kierowaliśmy się, prowadziło wiele dróg, a każda z nich była pełna pielgrzymów. Wyglądało to tak, jakby ze wszystkich stron świata ludzie szli w jednym kierunku. O świcie byliśmy na Krakowskich Błoniach. Do spotkania z Papieżem było dużo czasu, ale ludzie już zajmowali swoje miejsca w przydzielonych sektorach. Z miejsca, w którym stałam, nie było dobrego widoku, ale kiedy pojawił się Papież, zobaczyliśmy Go jadącego między drzewami. Atmosfera była wspaniała, jak zawsze podczas spotkania z Papieżem, pomimo tego, że widać było zmęczenie Papieża. Przypuszczałam, że jest to moje ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II. Było

to tak dawno, a ja często wracam myślami do tamtych chwil i odczuwam atmosferę tego spotkania.

Janina Tesarowicz

W sierpniu 21 lat temu odbyła się pielgrzymka na Malte, zorganizowana dla naszej parafii. W pielgrzymce brał udział ówczesny proboszcz o. Norbert Sojka OMI. Podążając autokarem na Malte, odwiedziliśmy również Rzym. To były dla mnie niezapomniane chwile. Twierdziłam wtedy, że jest to pielgrzymka mojego życia. Starałam się uchwycić wszystko, co było ważne. Zwiedzanie Rzymu fascynowało mnie bardzo. Papież przebywał w tym czasie w swojej letniej rezydencji Castel Gandolfo. To malownicze miasteczko znajduje się około 30 km na wschód od Rzymu nad jeziorem Albano. Sądziłam, że nie spotkam Papieża, skoro nie ma Go w Rzymie. Na szczęście się myliłam. Ku naszemu ogromnemu zaskoczeniu okazało się, że mamy wejściówki na spotkanie z Papieżem w Jego letniej rezydencji. Nie mogłam uwierzyć we własne szczęście. Pełni emocji wyjechaliśmy wcześniej z Rzymu. Oczekiwaliśmy na wejście do ogrodu rezydencji. To były niezapomniane chwile. Potem była Msza św. dla Polaków, podczas której Papież był bardzo blisko nas. I najważniejsza chwila po Eucharystii, kiedy każda grupa mogła zrobić sobie zdjęcie z Papieżem. Nasza grupa liczyła niespełna 30 osób, a więc każdy z nas

był bardzo blisko Jana Pawła II. Do dzisiaj pamiętam Jego spokojną, ciepłą twarz, to była twarz człowieka Świętego - tak to wtedy odczuwałam. Nie wierzyłam we własne szczęście, byłam tak blisko!). To był nasz cudowny Papież. Pamiętałam dzień, w którym został wybrany. Cieszyłam się z tego spotkania i pamiętam go do dzisiaj. Byłam jeszcze na kilku spotkaniach z Papieżem, gdy On pielgrzymował do Ojczyzny i każde z nich przeżywałam. Jednak to w Castel Gandolfo było dla mnie najważniejsze, bo Jan Paweł II był wtedy bardzo blisko mnie!).

Stanisława Ścigacz

Moje spotkanie
ze św. Janem Pawłem II

„Miałam taką możliwość podczas pielgrzymki do Rzymu w 2002r. jako studentka, na którą pojechałam wraz z moimi kolegami i koleżankami z Wydziału Teologicznego UO, z moim profesorem i ówczesnym dziekanem WT UO. Podczas audienencji środowowej udaliśmy się wspólnie na plac św. Piotra, na którym papież przejeżdżał obok nas. Chciał być blisko ludzi pomimo swojej starości i choroby. Pozwolono nam, mimo licznych trudności, zrobić wspólne zdjęcie, które mam do dzisiaj. Jest to dla mnie pamiątka spotkania z następcą św. Piotra, wielkim teologiem, a jednocześnie - człowiekiem pełnym prostoty, skromności i wiary.”

M. Chylińska

Póki w narodzie myśl swobody żyje

Pieśni znanego barda Andrzeja Kołakowskiego wybrzmiewały 2 sierpnia 2020 r. w salce kominkowej naszej parafii. Pan Andrzej w swoich balladach porusza tematykę życia duchowego, Żołnierzy Wyklętych czy otaczającego nas świata. Odwiedził on Kędzierzyn-Koźle już po raz trzeci. Towarzyszył mu Dariusz Kowalski, aktor teatralny i telewizyjny, znany głównie z serialu „Plebania”. Pan Da-

riusz zaprezentował wiersze sławnych polskich wieszczów, co w połączeniu z pełnymi emocji pieśniami oraz pokazem zdjęć o tematyce partyzanckiej, dopełniło artystycznej uczty. To niezapomniane wydarzenie organizowane przez Stowarzyszenie Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle, wraz z Kołem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kędzierzynie-Koźlu i przy współpracy delegatury IPN



w Opolu, z zaciekawieniem oglądali parafianie oraz przybyli do naszego miasta goście. Niestety, ze względu na obostrzenia sanitarne, w wydarzeniu mogła wziąć udział jedynie połowa zainteresowanych. Bardzo dziękujemy wykonawcom za niezapomniane wrażenia, Ojcu Proboszczowi za udostępnienie sali parafialnej oraz wszystkim przybyłym na nasze wydarzenie.

Krzysztof Trybuła

Kącik języka angielskiego dla dzieci i nie tylko.

Children's Corner

Greetings boys and girls to each and every one of you. I hope you all remember to say the Rosary everyday and especially during the month of October. Today I would like to befriend you with a special girl called Bernadette.

The story of Saint Bernadette
Bernadette Soubirous was born on the 7th of January 1844 in Lourdes. She was the eldest daughter of Francis and Luiza Soubirous. She had eight siblings. Bernadette was a very weak child. She suffered from asthma. At the age of 14 Our Lady appeared to her in the Massabielle Grotto in Lourdes. Mary visited her eighteen times. She told her She is the Immaculate Conception. In one of her apparitions Our Lady asked Bernadette to dig up some dirt beside the Grotto. At that moment water shot from the ground forming a spring. The spring exists to this day. Thanks to its water many people were healed from all sorts of sicknesses. In 1866 she joined

an order in Notre Dame de Nevers. That's where she spent the rest of her life. She died from tuberculosis on the 16th of April 1879 at the age of 35. To this day you can see her body at the chapel of saint Gidard in Nevers.

I was amazed to discover Bernadette's wisdom when I read her words of inspiration and I would like to share them with you.

Little Words of Inspiration from Bernadette

When one has seen Her, One cannot love the world.

When passing in front of the chapel if you have no time to stop, ask your Guardian Angel to carry your prayers to Our Lord in the Tabernacle. He will take them and have time to catch up with you.

- When we desire nothing we have all that we need.

- We must receive Our Lord with love and make Him feel at home in our hearts, for then he is bound to pay the rent.



- The longer we remain attached to this world, the lesser the merit. We must work for heaven.

- When we like something too much usually God doesn't like it.

I hope you all like the story I told you. I think it is important to remember about Saint Bernadette's Little Words of Inspiration because they can improve your relationship with God and others. See you soon!

Your friend, **Veronica.**

Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej Hosanna



Parafialny zespół Credamus w dniach 18 – 20.09.2020 uczestniczył z opiekunem zespołu O. Marcinem w Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej Hosanna Festiwal, który organizowany jest od ponad 25. lat w Siedlcach. Etapem wstępnym było zakwalifikowanie się do konkursu poprzez wysłanie nagrań piosenek, które zaprezentowane zostały podczas przesłuchania konkursowego. Kiedy okazało się, że dostaliśmy się do prestiżowego konkursu - radość w zespole była ogromna. Od razu przystąpiliśmy do prób, aby jak najlepiej przygotować się na przesłuchanie konkursowe. Do Siedlec dojechaliśmy późnym piątkowym wieczorem i od razu położyliśmy

się spać, aby zebrać siły na dzień konkursu. Z samego rana udaliśmy się do Centrum Kultury i Sztuki im. A. Meżeryckiego na próbę z akustykami. Po zakończonej próbie odliczaliśmy czas do występu konkursowego, który zaplanowany był na godzinę 15:00. Towarzyszyły nam niesamowite emocje. Przed samym występem pomodliliśmy się o spokój Ducha i udany występ przed jury i publicznością siedlecką. Na scenie zaprezentowaliśmy dwa utwory w naszej aranżacji pt. „Tobie chwała” i „Łaski cud”. W konkursie wzięło udział wiele zespołów oraz duetów wokalnych z całej Polski. Zaprezentowane utwory były na bardzo wysokim poziomie. Pomimo tego, iż

nie otrzymaliśmy wyróżnienia to czas spędzony podczas tego festiwalu owocował nowymi doświadczeniami i zmobilizował nas do dalszej pracy. Po zakończonych przesłuchaniach konkursowych nadszedł czas na koncert gwiazdy wieczoru - LUXTORPEDY. Miłym podsumowaniem dnia była wspólna pizza i wymiana doświadczeń. Następnego dnia udaliśmy się do kościoła pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Siedlcach na wspólną Eucharystię i krótki spacer. Po obiedzie wyruszyliśmy w drogę powrotną do Kędzierzyna.

Dziękujemy O. Proboszczowi Krzysztofowi, dzięki któremu mieliśmy możliwość uczestniczenia w tym festiwalu. Dla nas ten weekend zostanie na długo w pamięci. Będziemy nadal grać na chwałę Panu!

Nagrania z tego dnia jak i zdjęcia można znaleźć na naszym fanepagu na facebooku: Zespół Credamus



EKOMULDA

Tel. 695 951 757

Oferta naszych usług jest skierowana do każdego kto chce usunąć odpady z własnego terenu. Kierujemy ją do firm budowlanych jak i klientów indywidualnych. W swojej ofercie posiadamy kontenery jak i BIG BAGI na mniejsze potrzeby.

Atrakcyjne ceny i przejrzyste zasady rozliczania usług.

Zapraszamy do kontaktu gdzie chętnie odpowiemy na każde pytanie
tel. 695 951 757.

Planujesz remont w domu lub na dworze EKOMULDA ci w tym pomoże

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

Dźwięki Bogu

Czy ktoś jeszcze dzisiaj korzysta z zegara słonecznego? Albo czeka na kościelne dzwony, które obwieszczają południe? Chyba nie, bo ostatnio furorę przecież robią zegarki, które nie tylko służą do pokazywania czasu, ale informują, ile przeszliśmy kroków, ile spaliliśmy kalorii, łączą nas z bankiem, pokażą drogę – „cuda wianki” – chciałoby się rzec. Nie potrafią tylko jednego – określić, ile czasu nam zostało do śmierci.

Gabi Gąsior to utalentowana polska piosenkarka, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach. Mówi o sobie, że muzyka zawsze była obecna w jej życiu. Niezwykłą energię i radość z wydobywanych głosem dźwięków słysząc w każdym utworze. Na pewno przypadnie nie tylko do ucha, ale i do serca jeden z najbardziej znanych – Słudzy Pańscy chwalcie Pana – to z płyty Bez Ciebie nie ma mnie nagra-

nej w 2014 roku razem z zespołem Holy Noiz. Ale Gabi Gąsior występuje również w duecie z mężem Wojciechem. W serwisach internetowych można znaleźć nie tylko muzyczne interpretacje dziecięcych słów, ale również niezwykle urokliwe wykonania pieśni kościelnych z gitarzystą Piotrem Kurstakiem (Jezusa ukrytego, Być bliżej Ciebie chcę, O niewysłowione szczęście).

Moją uwagę ostatnio przykuły jednak dwie piosenki, które mogą w tym trudnym pandemicznym czasie dodawać otuchy. Skarb i Nie boję się to utwory zapowiadające kolejny projekt muzyczny Gabi Gąsior. Wspólnym mianownikiem muzycznych opowieści ma być – jak zapowiada artystka – „nadzieja i wiara w to, że Niebo nad nami to coś więcej niż błękit i chmury”. Ale wspomniane piosenki są bardzo ważne, bo w prosty sposób



przypominają prawdę głoszoną od wieków: Nie boję się, bo czuję, że niebo czuwa nade mną.

Nasze społeczeństwo dało się zwieść – uwierzyliśmy w nieśmiertelną moc leków, suplementów, diet. W mądrość zegarków wyznaczających każdy krok naszego życia. Wpatrując się w te cyfrowe ekraniki naszych smartwatchów i smartphonów, bardzo często tracąc czas, warto postawić sobie pytanie – czy coś zyskujemy?

*A Ty, jaki masz skarb?
Co zabrać chcesz, czy zmieści się?*

Marta Prochera

Humor

W czasach, kiedy poniedziałek był dniem bezmięsnym, czyli był tzw. post państwowy, przyszedł do spowiedzi penitent i wyznał, że jadł mięso w poniedziałek. Starszy i doświadczony kapłan powiedział:

– Za pokutę proszę trzy razy na stojąco odśpiewać „Międzynarodówkę”.

– Tatusiu, czy ty wiesz, że mama jest lepszym kierowcą od ciebie?

– Chyba żartujesz! – odpowiada ojciec.

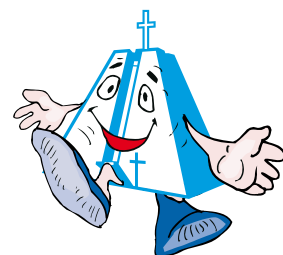
– Uwierz mi, sam mówiłeś, że przy zaciągniętym hamulcu ręcznym samochód nie ruszy z miejsca, a mama wczoraj przejechała prawie 15 kilometrów!

– Poproszę jednego pączka.

– Tylko jednego?

– Tak.

*– Czy pani jest może na diecie?
– Nie, na emeryturze.*



Lekarz zbadał pacjenta, zniknął na zaplecze, po czym wrócił ze słoiczkami wypełnionymi lekami i mówi: *– Rano proszę zażyć zieloną tabletkę i popić szklanką wody. Po obiedzie zażyć żółtą tabletkę i też popić szklanką wody, a przed snem – czerwoną tabletkę i popić szklanką wody.*

*– O matko! Doktorze, a co mi jest?
– Pije pan za mało wody.*

– Słyszałam, że wyszłaś za mąż. I jak? Mąż przystojny?

– Nie, raczej przeciętnie.

– A jak u niego z kasą?

– Średnia krajowa.

– To co ty w nim widzisz?

– Nie przesiaduje w necie.

– Jak ja ci zazdroszczę...

Karczma „Bieda”

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmażerki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

CIASTO DYNIOWE

Składniki:

- 100 g orzechów włoskich, wyłuskanych
- 250 g dyni, obranej i pokrojonej na kawałki
- 4 jajka
- 150 g cukru
- 75 g oleju słonecznikowego
- 1 łyżeczka cynamonu
- 200 g mąki pszennej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 szczypta soli

Lukier

- 200 g cukru pudru
- starta skórka z 2 pomarańczy
- 1 białko
- 1 łyżka soku z pomarańczy
- 50 g polewy czekoladowej do dekoracji

Rozgrzać piekarnik do temp. 180°C. Tortownicę (Ø 24 cm) natłuścić masłem, obsypać bułką tartą i odstawić.

Orzechy rozdrobnić bardzo drobno. Dynię zetrzeć na tarce na drobnych oczkach. Do miski ze startą dynią dodać jajka, cukier, olej i cynamon, dokładnie wymieszać na jednolitą masę. Dodać mąkę, proszek do pieczenia, sodę, sól i rozdrobnione orzechy i bardzo dokładnie wymieszać.

Ciasto wyłożyć na tortownicę, piec ok. 40 min 180°C. Odstawić do ostygnięcia.

Lukier:

Cukier puder i startą skórkę z pomarańczy dobrze wymieszać. Dodać białko i sok z pomarańczy i wymieszać. Powstałą masą posmarować ciasto, powoli żeby nie spłynęło. Odstawić na 2 godz. do ostygnięcia. Następnie ozdobić polewą czekoladową.

Smacznego ☺



DLA DZIECI

Krzyżówka ze Starego Testamentu



Pionowo:

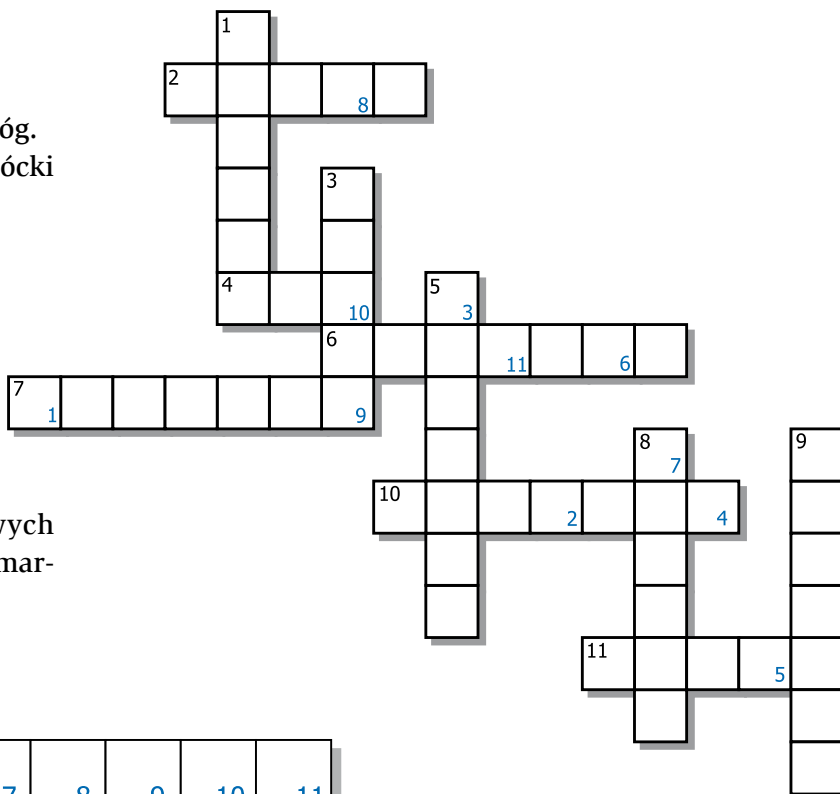
1. Namaścił Dawida na Króla.
3. Prorok z czasów króla Dawida.
5. Ludzie, przez których przemawiał Bóg.
8. Sędzia Izraela powołany podczas młócki zboża.
9. Wyprowadził Izrael z Egiptu.

Poziomo:

2. Pokonał Goliata kamieniem z procy.
4. Uratowany z Sodomy.
6. Wyszedł z Ur chaldejskiego.
7. Zbudował świątynię jerozolimską.
10. Autor jednej z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu („marność na marnościami”).
11. Dokończył dzieło Mojżesza.

Hasło: (greckie słowo)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----



KRONIKA PARAFIALNA: CZERWIEC – LISTOPAD 2020 R.

07.06.2020 r. – Uroczystość Najświętszej Trójcy. Decyzją Ojca Prowincjała odchodzi z naszej parafii po 5 latach posługi o. Mariusz Piasecki OMI. Od lipca będzie wikariuszem w parafii w Lublińcu,

14 lipca – do naszej parafii przychodzi o. Piotr Radlak OMI – neoprezbiter,

Adoracja Najświętszego Sakramentu codziennie od godz. 17.00, natomiast o godz. 17.30 litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, W każdą niedzielę podczas Mszy świętych o godz. 10.00 i 11.30 oraz w Uroczystość Bożego Ciała o godz. 9.00 i 11.30, będzie można uczestniczyć na placu kościelnym, na którym będą wystawione krzesła i plac kościelny będzie nagłośniony,

10.06.2020 r. – o godz. 18.00 Msza święta z Uroczystości Bożego Ciała,

11.06.2020 r. – Uroczystość Bożego Ciała. W tym roku w naszej parafii, ze względu na pandemię, nie było tradycyjnej procesji z sztandarami, ferytronami i chorągiewami. Po Uroczystej Mszy świętej o godz. 9.00 śpiewał chór parafialny i odbyła się procesja do 4 ołtarzy ustawionych na placu kościelnym. Wierni pozostali w kościele ze względu na bezpieczeństwo sanitarne, w procesji uczestniczyła tylko służba liturgiczna. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem na 4 strony świata i Te Deum odbyło się w kościele. Ołtarze w tym roku przygotowali: Odnowa w Duchu Świętym, Kościół Domowy, Neokatechumenat i Kolarze. Podczas oktawy Bożego Ciała po Mszy świętej wieczornej odbywała się procesja eucharystyczna z Najświętszym Sakramentem zakończona litaniami do Najświętszego Serca Pana Jezusa,

12.06.2020 r. – wspomnienie błogosławionego męczennika o. Józefa Cebuli OMI,

13.06.2020 r. – dzień Fatimski. O godz. 17.15 odczytane zostały prośby i podziękowania, po nich różaniec fatimski w kościele ze względu na pandemię -nie było procesji z figurą po osiedlu. Msza św. O godz. 18.00, po niej procesja Eucharystyczna,

14.06.2020 r. – podczas niedzielnych Mszy świętych złożone zostały podziękowania za piękne i duchowe przeżycie Bożego Ciała. Podziękowania skierowane także były do tych, którzy zaangażowali się w pomoc podczas organizacji Uroczystości,

16.06.2020 r. – pogrzeb o. Leona Witka w Lublińcu,

19.06.2020 r. – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa,

21.06.2020 r. – wydany kolejny numer gazetki parafialnej „Dobrze że Jesteś”, Adoracja Najświętszego Sakramentu codziennie o godz. 17.00,

24.06.2020 r. – Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela. O godz. 18.00 Msza św. z uroczystości,

28.06.2020 r. – podczas Mszy świętej o 11.30 pożegnanie o. Mariusza Piaseckiego OMI, ży-

cząc mu błogosławieństwa na nowej placówce w Lublińcu,

29.06.2020 r. – Uroczystość Piotra i Pawła. Pamiętamy o modlitwie za solenizanta o. Piotra Lepicha OMI, życząc mu obfitości łask Bożych i opieki Niepokalanej, Wierni zostali poinformowani, że Msza święta Gregoriańska za zmarłego śp. o. Leona Witka odbędzie się w miesiącu wrześniu,

05.07.2020 r. – powitanie nowego wikariusza w naszej parafii o. Piotra Radlaka OMI, który po wszystkich Mszach udzieli błogosławieństwa prymicyjnego,

06.07.2020 r. – Adoracja Najświętszego Sakramentu o godz. 17.30. W ramach trwającego w parafiach obłackich, Festiwalu Życia, ze względu na pandemię nie może odbyć się w Kokotku, Adorację poprowadzi młodzież,

12.07.2020 r. – kolektka przeznaczona jest na inwestycje parafialne,

13.07.2020 r. – Dzień Fatimski. Odczytanie próśb i podziękowań. Kazanie podczas Mszy wygłosił o. Sławomir Dworek OMI – wikariusz prowincjalny,

19.07.2020 r. – gościł w naszej parafii i głosił Słowo Boże o Dominik Ochlak OMI z Kokotka, jednocześnie zbierał ofiary na działalność Obłackiego Centrum Młodzieży,

26.07.2020 r. – wspomnienie św. Krzysztofa – poświęcenie pojazdów po każdej Mszy św.,

28.07.2020 r. – Dekanalna Adoracja Najświętszego Sakramentu od 12.00 – 18.00,

02.08.2020 r. – Na Mszy o godz. 10.00 grupa 15 dzieci przystąpiła do I Komunii Świętej, W naszej parafii o godzinie 18.00 odbył się spektakl muzyczny - teatralny pt: „Póki w narodzie myśl swobody żyje”, przygotowany przez Stowarzyszenie Patriotyczne Kędzierzyna-Koźla,

06.08.2020 r. – Święto Przemienienia Pańskiego. Jest to pierwszy czwartek miesiąca, po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Eugeniusza, W tym roku ze względu na pandemię, Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę jest symbolicznym przejściem małej grupy każdego dnia,

09.08.2020 r. – kazanie na wszystkich Mszach świętych głosił o. Grzegorz Rurański OMI z WSD w Obrze,

Na Mszy o godz. 10.00 dwaj chłopcy przyjęli I Komunię Świętą. Ostatnia grupa ze względu na pandemię - 80 dzieci przystąpi 11 października, Dziękujemy za ofiary składane na inwestycje parafialne,

13.08.2020 r. – o godz. 18.00 Mszę świętą z kazaniem odprawił o. Damian Dybała OMI. Po Mszy odbył się różaniec na placu kościelnym z figurą Matki Bożej wraz z odczytaniem próśb i podziękowań,

15.08.2020 r. – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny. Msze św. według porządku niedzielnego z poświęceniem ziół i kwiatów,

W okresie wakacyjnym chrzty i roczki odbywają się w różnych terminach,

16.08.2020 r. – niedziela ta jest dniem solidarności i modlitwy z mieszkańcami Bejrutu w Libanie. Przed kościołem zbierane są ofiary na pomoc Libańczykom, Nasza parafia w tym tygodniu wsparła materialnie Oblatów na Madagaskarze i tamtejszą ludność w związku z pandemią,

21.08.2020 r. – Msza święta wieczorna z kazaniem, po niej droga krzyżowa z rozważaniami pielgrzymkowymi. Po drodze krzyżowej Apel Jasnogórski,

23.08.2020 r. – ojciec proboszcz przypomina o obowiązku zasłaniania ust i nosa podczas pobytu w kościele,

26.08.2020 r. Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Msze święte o godz. 7.00 i 18.00,

Młodzież, która miała przystąpić do sakramentu bierzmowania w maju, otrzymała ten sakrament 8 i 9 października ze względu na pandemię,

30.08.2020 r. – ojciec proboszcz od nowego roku szkolnego prosi o zaangażowanie się w różne wspólnoty parafialne: dzieci, młodzież i dorosłych,

01.09.2020 r. – na Mszy świętej o godz. 8.00 rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego, Spotkanie rodziców ministrantów,

02.09.2020 r. – o godz. 16.00 spotkanie katechetów uczących w naszej parafii, Od wtorku wznawiamy odmawianie różańca świętego przez Różę Różańcowe w kościele,

03.09.2020 r. – o godz. 19.00 spotkanie rodziców dzieci, które mają przystąpić do I Komunii Świętej,

12.09.2020 r. – na Mszy św. o godz. 10.00 poświęcenie tornistrów klas pierwszych,

13.09.2020 r. – Msza święta o godz. 18.00 z odczytaniem próśb i podziękowań.

14.09.2020 r. – zorganizowany wyjazd na Święty Krzyż na Jubileusz 100-lecia pobytu Oblatów w Polsce,

W naszej parafii o godz. 18.00 uroczysta Msza Święta z kazaniem oraz nabożeństwo przy Krzyżu na placu kościelnym. Ze względu na pandemię w tym roku nie ma procesji do Krzyża Milenijnego. Każdy z uczestników przyniósł krzyż, który został poświęcony podczas Mszy,

Nasz parafialny zespół młodzieżowy „Credamus” zakwalifikował się na prestiżowy Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej HOSANNA w Siedlcach. Zespół pojedzie na festiwal z opiekunem o. Marcinem Dyrda OMI,

18.09.2020 r. – Rozpoczęcie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej podczas Mszy świętej o godz. 18.00, Ze względu na pandemię wspólne wyjście do kina odbędzie się najwcześniej na wiosnę przyszłego roku,

20.09.2020 r. – zbiórka do puszek na Caritas parafialną,

24.09.2020 r. – spotkanie redakcji gazetki „Dobrze że jesteście”,

25.09.2020 r. – o godz. 19.00 Msza święta wspólnoty Domowego Kościoła na rozpoczęcie roku formacyjnego,

W dniach 25.09 – 03.10.2020 r. w hipermarkecie Carefour odbywa się zbiórka żywności pod hasłem „Tak pomagam”. Ze względu na pandemię będą wystawione kosze, nie będą zbierali wolontariusze,

03.10.2020 r. – rozprawdane kremówki papieskie,

Na Mszy świętej o godz. 10.00 poświęcenie różańców dzieciom klas III, a po Mszy spotkanie rodziców.

W biurze parafialnym jest do nabycia książka br. Piotra Michalika OFCM Kapucyna – pochodzącego z Kędzierzyna, a pracującego w Republice Środkowej Afryki,

07.10.2020 r. – po Mszy świętej wieczornej spotkanie zelatorek Żywego Różańca Świętego, W tym tygodniu różaniec dla dzieci od poniedziałku do czwartku o godz. 16.30 w dolnym kościele,

08.10.2020 r. – Podczas Mszy świętej o godz. 18.00 – Bierzmowanie klas I szkół średnich i osoby starsze. Mszy świętej przewodniczył o. Proboszcz, kazanie wygłosił i bierzmowania udzielił bp. Andrzej Czaja,

09.10.2020 r. – Podczas Mszy świętej o godz. 16.00 - Bierzmowanie klas II szkół średnich. Mszy przewodniczył, kazanie wygłosił i sakramentu udzielił bp. Andrzej Czaja,

11.10.2020 r. – podczas Mszy świętej o godz. 9.30 uczestniczyły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11, natomiast o 11.30 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Po wszystkich Mszach zbiórka przed Kościołem do puszek na Fundusz „Dzieła Nowego Tysiąclecia”,

25.10.2020 r. – na Mszy świętej o godz. 13.00 Rocznica Pierwszej Komunii Świętej, Ojciec Proboszcz przypomina o zakrywaniu ust i nosa. Przypomina że na stoliku pod chórem znajduje się płyn do dezynfekcji,

01.11.2020 r. - niedziela Uroczystość Wszystkich Świętych, Msze św. sprawowane według porządku niedzielnego, nie odbywają się nabożeństwa na żadnym cmentarzu,

17.15 - różaniec za zmarłych w kościele,

02.11.2020 r. - godz. 18:00 Msza św za zmarłych proboszczów, seniorów i parafian, którzy zmarli od 01.11.2019 r.,

17.15 - różaniec za wszystkich zmarłych parafian od 01.11.2019 r.,

03.11.2020 r. - godz. 17.15 różaniec z wypominkami (do 10.11.2020 r.),

05.11.2020 r. - I czwartek miesiąca,

06.11.2020 r. godz. 18.00 - Msza św przebłagalna Sercu Jezusowemu,

07.11.2020 r. - godz. 07.30 różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi, godz. 08.00 Msza św. z rozważaniami,

08.11.2020 r. - 12. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym (sytuacja Kościoła w Republice Środkowoafrykańskiej),

11.11.2020 r. - Święto Niepodległości, godz. 08.00 Msza św. w intencji Ojczyzny, 18.00 Msza św. w intencji o. Marcina z okazji Jego imienin,

13.11.2020 r. - Dzień Fatimski, 17.15 - różaniec fatimski z odczytaniem prób i podziękowań, 18.00 - Msza św. z kazaniem,

15.11.2020 r. - 4 Światowy Dzień Ubogich, W związku z pandemią są odwołane rekolekcje adwentowe,

Od **22.11.2020 r.** poświęcone opłatki można nabyć w biurze parafialnym, do nabycia także kartki świąteczne, świece i sianko,

Od **22.11.2020 r.** - „Kosz Miłosierdzia” przy obrazie Jezusa Miłosiernego,

Od **05.11.2020 r.** dekretem biskupa jest zawieszona posługa nadzwyczajnych szafarzy komunii świętej.

Sakrament
Chrztu św.
przyjęli

Roczki

Śluby

Jubilaci

Informacje niedostępne na
platformie internetowej
– RODO

Jubilaci

Informacje niedostępne na platformie internetowej – RODO

Zmarli parafianie:

Stefania Kazimierzczak, Władysław Lewicki, Przemysław Graczyk, Zofia Krajewska, Bożena Berecka, Ryszard Grzegorzewski, Janina Stolarek, Mieczysław Olejnik, Wiesław Konopka, Genowefa Jakubowska, Mieczysław Żukowski, Jarosław Bigos, Władysław Konopczak, Janina Lipowska, Wiesław Maszewski, Władysława Brzeska, Jerzy Kilański, Eryk Fric, Michalina Kubacka, Zofia Łagowska, Irena Górniewicz, Bronisława Żuk, Zygmunt Macoch, Krystyna Glińska, Antoni Tonderys, Zygfryd Nowak, Irena Wojciechowska, Alina Sennik, Bogdan Sulkowski, Jan Walczyk, Norbert Niemiec, Józef Obrębalski, Janina Cięglewicz, Ireneusz Węgrzyn, Brygida Zalewska, Marianna Małecka, Stanisław Kurkowski, Magdalena Godula, Waleria Delewicz, Włodzimierz Podgórski, Grażyna Sulkowska, Eryka Olszowy, Danuta Kowalczyk, Jadwiga Strzelska, Joanna Kalinowska, Krzysztof Winnicki, Helena Szymoniak, Jan Kamiński, Danuta Szumiec, Janina Chalek, Krystian Janocha, Krzysztof Szremski, Stanisław Adamczyk, Hildegarda Hampf, Jan Bieniusewicz, Stanisław Lewandowski, Stanisława Górczana, Danuta Górnik, Bogumił Bużko, Leokadia Turowska, Tadeusz Dybek, Teresa Marek, Stanisław Dobrowolski, Krzysztof Baran, Zofia Niedźwiecka, Stefania Dereń, Maria Szczepańska, Andrzej Luczewski, Joachim Paluch, Piotr Moszko, Piotr Krause, Teresa Szedziolorz.



Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.

Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod
ul. Juliusza Ligonía 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle

Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346

**Parafia
Misjonarzy
Oblatów M.N.
pw. św.
Eugeniusza
de Mazenod**

Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.
Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.
W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30.
Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonía 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle;
tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl.
Adres nowej strony internetowej: www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl
Jesteśmy też na Facebooku: <https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci>
Redaktor naczelny: O. Krzysztof Jurewicz OMI;
Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77-483-51-89),
Redakcja: Sylwester i Magdalena Chylińscy, Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Weronika Jaworska
Halina Ozga, Elżbieta Peczkis, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Ewa Siwak,
Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. **Korekta:** Dorota Grzesik.

Gazetka parafialna „Dobrze że Jesteś” jest wydawana przez Parafię Św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej

LIPIEC

					Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	1 Haliny Mariana	2 Marii Urbana	3 Jacka Anatola
27	4 Teodora Innocentego 14. n. zwykła	5 Karoliny Antoniego	6 Łucji Dominika	7 Cyryla Metodego	8 Elżbiety Prokopa	9 Zenona Weroniki	10 Filipa Amelii
28	11 Olgi Pelagii 15. n. zwykła	12 Jana Gwalbeta	13 Ernesta Małgorzaty Dzień Fatimski	14 Marceliny Bonawentury	15 Włodzimierza Henryka	16 Marii Benedykta	17 Bogdana Aleksego
29	18 Kamila Szymona 16. n. zwykła	19 Wincentego Wodzisława	20 Czesława Hieronima	21 Daniela Andrzeja	22 Magdaleny Bolesława	23 Bogny Apolinarego	24 Krystyny Kingi
30	25 Jakuba Krzysztofa 17. n. zwykła	26 Mirosławy Anny	27 Julii Natalii	28 Wiktora Innocentego	29 Olafa Marty	30 Julity Ludmiły	31 Ignacego Heleny

SIERPIEŃ

Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
31	1 Piotra Justyny 18. n. zwykła	2 Gustawa Alfonsa	3 Lidii Augusta	4 Dominika Protazego	5 Marii Stanisławy	6 Sławy Jakuba Przemienienie Pańskie	7 Doroty Kajetana
32	8 Cypriana Emiliana 19. n. zwykła	9 Romana Rolanda	10 Borysa Wawrzyńca	11 Zuzanny Filomeny	12 Klary Hilarego	13 Diany Hipolita Dzień Fatimski	14 Alfreda Euzebiusza
33	15 Marii Napoleona Wniebowzięcie NMP	16 Rocha Joachim	17 Jacka Mirona	18 Heleny Bronisławy	19 Juliana Bolesława	20 Bernarda Sobiesława	21 Joanny Franciszki
34	22 Cezarego Tymoteusza 21. n. zwykła	23 Filipa Apolinarego	24 Jerzego Bartłomieja	25 Ludwika Luizy	26 Marii Zefiryny NMP Częstochowskiej	27 Józefa Moniki	28 Augustyna Patrycji
35	29 Jana Sabiny 22. n. zwykła	30 Szczęsnego Róży	31 Ramony Rajmunda				

WRZESIEŃ

				Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	1	2	3	4
36	5 Wawrzyńca Doroty 23. n. zwykła	6 Beaty Eugeniusza	7 Reginy Melchiora	8 Marii Adrianny	9 Piotra Mikołaja	10 Bernarda Sobiesława	11 Jacka Piotra
37	12 Marii Gwidona 24. n. zwykła	13 Filipa Eugenii Nabożeństwo Fatimskie	14 Cypriana Bernarda Podwyższenie Krzyża	15 Albina Nikodema	16 Edyty Kornela	17 Justyna Franciszki	18 Ireny Stanisława
38	19 Januarego Konstancji 25. n. zwykła	20 Filipiny Eustachego	21 Hipolita Mateusza	22 Tomasza Maurycego	23 Bogusława Tekli	24 Gerarda Teodora	25 Ładysława Aurelii
39	26 Justyny Cypriana 26. n. zwykła	27 Kosmy Damiana	28 Marka Wacława	29 Michaliny Michała	30 Zofii Hieronima		

PAŹDZIERNIK

						Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	1	2
40	3 Gerarda Teresy 27. n. zwykła	4 Rozalii Franciszka	5 Apolinarego Placyda	6 Artura Brunona	7 Marii Marka MB Różańcowej	8 Brygidy Pelagii	9 Teofila Dionizego
41	10 Pauliny Franciszka 28. n. zwykła	11 Emila Aldony	12 Eustachego Maksymiliana	13 Gerarda Edwarda Dzień Fatimski	14 Bernarda Fortunaty	15 Teresy Jadwigi	16 Gawła Ambrożego
42	17 Wiktora Małgorzaty 29. n. zwykła	18 Juliana Łukasza	19 Piotra Ziemowita	20 Ireny Kleopatry	21 Urszuli Hilarego	22 Filipa Kordulii św. Jana Pawła II	23 Teodora Seweryna
43	24 Rafała Marcina 30. n. zwykła	25 Kryspina Ingi	26 Łucjana Ewarysta	27 Iwony Sabiny	28 Szymona Tadeusza	29 Euzebiei Narcyza	30 Zenobii Przemysława
44	31 Urbana Augusta 31. n. zwykła						

LISTOPAD

		Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	1 Wszystkich Świętych	2 Bohdana Bożydara	3 Sylvii Huberta	4 Olgierda Karola	5 Sławomira Elżbiety	6 Feliksa Leonarda
45	7 Antoniego Ernesta 32. n. zwykła	8 Sewera Gotfryda	9 Ursyna Teodora	10 Andrzeja Ludomira	11 Bartłomieja Marcina Święto Niepodległości	12 Renaty Witolda	13 Mikołaja Stanisława Dzień Fatimski
46	14 Rogera Serafina 33. n. zwykła	15 Leopolda Alberta	16 Gertrudy Edmunda	17 Grzegorza Salomei	18 Anieli Romana	19 Elżbiety Seweryny	20 Feliksa Anatola
47	21 Janusza Konrada Chrystusa Króla	22 Marka Cecylii	23 Klemensa Amelii	24 Jana Flory	25 Katarzyny Erazma	26 Konrada Sylwestra	27 Waleriana Maksymiliana
48	28 Zdzisława Grzegorza 1. n. Adwentu	29 Błażeja Saturnina	30 Andrzeja Konstantego				

GRUDZIEŃ

				Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Tydzień	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	1 Eligiusza Natalii	2 Pauliny Balbiny	3 Ksawerego Franciszka	4 Barbary Piotra
49	5 Saby Kryspiny 2. n. Adwentu	6 Mikołaja Emiliana	7 Marcina Ambrożego	8 Marii Wirginii Niepokalane Poczęcie	9 Wiesława Leokadii	10 Julii Danieli	11 Damazego Waldemara
50	12 Adelajdy Aleksandra 3. n. Adwentu	13 Łucji Otylii Dzień Fatimski	14 Alfreda Izydora	15 Celiny Waleriana	16 Euzebiusza Zdzisławy	17 Olimpii Łazarza	18 Gracjana Bogusława
51	19 Urbana Dariusza 4. n. Adwentu	20 Dominika Bogumiły	21 Tomasza Tomisława	22 Zenona Honoraty	23 Wiktorii Sławomiry	24 Ewy Adama Wigilia Bożego Narodz.	25 Eugenii Anastazji Boże Narodzenie
52	26 Dionizego Szczepana Świętej Rodziny 2. dz. Bożego Narodz.	27 Kosmy Damiana	28 Cezarego Teofila Świętych Młodzianków	29 Dawida Tomasza	30 Eugeniusza Sabiny	31 Sylwestra Sebastiana	



W związku z pandemią I Komunia Święta w naszej parafii odbywała się w sześciu turach i różnych terminach.

Zdjęcia: **Adam Truty**

